Dziś 10 stron | Opł. uiszczona rycz. z góry. | Cena egz. 15 gr

GONIEC NADWIŚLAŃSKI
GŁOS POMORSKI

Jedyne pismo poranne na Pomorzu, poświęcone sprawom Stanu Średniego.

Redakcja i administracja w Grudziądzu, ul. Mickiewicza 8. Telefon 80. — Telefon redakcji w nocy nr. 811 i 812. — Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 426
Reprezentacja Gońca Nadwiślańskiego w Toruniu: Ul. Św. Ducha nr. 13. Telefon 56.

Nr. 137. | GRUDZIĄDZ — TORUŃ, sobota, dnia 16 czerwca 1928 r. | Rok IV

Wśród stronnictw.

Bankruci zmieniają firmę.

Związek Ludowo-Narodowy ogłosił komunikat, z którego treści wynika, że znowu zamierza przemalować swój szyld partyjny. Bankruci szukają nowej nazwy dla swego przedsiębiorstwa politycznego, firmy, poza którą mogliby ukryć skompromitowaną babcię endecję.

Najlepszym dowodem zupełnej zgrzybiałości endecji jest fakt, że nie stać ją na żaden nowy pomysł. Ciągle się powtarza. Swój szyld partyjny przemalowywała już wiele razy w ostatnich latach. Narodowa Demokracja, Komitet kulturalno-gospodarczy, Związek Ludowo-Narodowy, Chrześcijańska Jedność Narodowa, Obóz Wielkiej Polski, Komitet katolicko-narodowy — to kilka z tych wielu nazw, jakie endecja już nosiła.

Zawsze jednak kończyło się na zmianie n a z w y tylko. Rzecz pozostawała ta sama. Tak będzie i tym razem; zmieni się napis na szyldzie partyjnym, lecz nie zmienią się ani ludzie, ani ich metody. O ideologji nie warto nawet wspominać, gdyż endecja od dawna jej nie posiada. Minęły te czasy, gdy Narodowa Demokracja była potężnym obozem. Dziś nie jest nawet stronnictwem (co sama przyznaje, mówiąc o konieczności utworzenia **nowoczesnej organizacji politycznej**). Dziś jest ona tylko najzwyklejszem **przedsiębiorstwem politycznem,** spółką wyborczą, dająca pewnej ilości ludzi zatrudnienie, chleb i synekury.

Wszystkie te prawdy są już ogólnie znane. Zmianą firmy więc endecja nikogo nie oszuka. A jednak uważa ona ten krok za konieczność, za jedyną deskę ratunku. Zmienia firmę, bo jest wobec wyborców niewypłacalną, jest **zupełnym bankrutem,** z własnej wyłącznie winy! Narodowa Demokracja miała kiedyś w ręku Złoty Róg: dziś ostał się jej jeno kawałek sznura. Niechaj zrobi z niego właściwy użytek, jeżeli choć raz jeden chce przysłużyć się Polsce.

* * *

Znamienny fakt.

W Niezależnej Socjalistycznej Partji Pracy (odgradzającej P.P.S. od komunizmu) — nastąpił rozłam. Jej większość z dr. Drobnerem na czele zlała się z P.P.S., mniejszości — jutro lub pojutrze zasili szeregi komunistyczne.

Niezależni Socjaliści stanowili partję **komunizująca,** chociaż czasami udawali wrogów bolszewizmu. Całokształt ich działalności był jednak tego rodzaju, że nawet pepesowcy zarzucali im publicznie (w „Robotniku“), że wysługują się Komiternowi. Dziś znaczną część tych półkomunistów P.P.S. przyjmuje do swoich szeregów.

Jest to fakt wysoce znamienny. Świadczy on, iż różnice pomiędzy obozem socjalistycznym a półkomunistycznym **zatarły się już prawie zupełnie.** P.P.S. szybko posuwa się na lewo. Kierunek narodowy i umiarkowany prawie zupełnie odsunięty został od wpływu na bieg polityki partji. Rządzą nią żywioły skrajnie radykalne, zdeklarowani kosmopolici, ludzie, którzy „nie mają ojczyzny“.

Drobnerowscy, rzecz prosta, zasilą te właśnie żywioły. I usiłować będą pchać P.P.S. jeszcze więcej **na lewo, ku komunizmowi.** Zapewne w tym jedynie celu weszli do P.P.S. I koniec końcem rozsadzą partję, gdyż ani na chwilę nie wątpimy, iż dawni bojownicy o niepodległość, współpracownicy Józefa Piłsudskiego, tworzący prawe skrzydło P.P.S., w żadnej sytuacji nie wyciągną swych dłoni ku notorycznym wrogom Rzeczypospolitej — komunistom. Ale wcześniej czy później uczynią to ludzie z lewego skrzydła P. P. S. J. G i e r s k i.

Minister Zaleski w stolicy Belgji.

Konferencja z wybitnymi parlamentarzystami belgijskimi. — Wyrazy uznania prasy belgijskiej dla kierownika polskiej polityki zagranicznej.

Bruksela, 14. 6. (PAT.) Na cześć bawiącego tu p. min. Zaleskiego i jego małżonki, min. Chymans z jego małżonką wydali obiad, w którym m. in. wzięli udział poseł Rzpl. Polskiej p. Filipowicz z małżonką, min. Francyniu z małżonką i inni.

*

Bruksela, 14. 6. (PAT.) Min. Zaleski jako członek Senatu polskiego, odbył dziś konferencję z paru wybitnymi parlamentarzystami belgijskimi, którzy informowali go o projektowanem nawiązaniu bliższego kontaktu pomiędzy ciałami parlamentarnemi Polski i Belgji. Omawiano możliwość utworzenia koła parlamentarzystów polsko-belgijskich.

Bruksela, 14. 6. (PAT.) Prasa belgijska zamieszcza szereg artykułów z powodu przyjazdu p. min. Zaleskiego. Dziennik „Massion Belgique“ pisze, iż **w czasie incydentu polsko-litewskiego, polityka zagraniczna Polski kierowana przez min. Zaleskiego w całej pełni wykazała wyjątkową zręczność, uznanie i zimną krew. Polska posiada silny Rząd i silną armję. Musi ona pilnować na wschodzie i na zachodzie niebezpiecznych sąsiadów. Minęły jednak już czasy, gdy oskarżano Polskę o imperjalizm. Dziś już nikt, nawet wśród radykałów angielskich, nie kwestjonuje pokojowego charakteru polityki polskiej.**

Następnie dziennik podkreśla, że **pomyślne rezultaty osiągnięto dzięki temu, że Polska posiada obecnie silny Rząd, określony jako autokrytyczny. Dziennik polemizuje z tym zarzutem autokretycyzmem, dowodząc, iż stosowany w Polsce system silnego Rządu, jest tylko odpowiedzią na panujące w innych krajach dyktatury parlamentarne.**

Rozłam w Sejmowej Komisji Administracyjnej.

Bezpartyjny Blok w pracach Komisji udziału brać nie będzie.

Warszawa, 14. 6. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmowej komisji administracyjnej zastanawiano się nad sprawą wyboru nadzwyczajnej komisji sejmowej dla zbadania nadużyć wyborczych. Poseł Patek (Wyzwolenie) przedstawił komisji opracowany przez siebie projekt regulaminu nadzwyczajnej komisji.

Po dyskusji nad projektem regulaminu, projekt ten z drobnemi poprawkami przyjęto. Po zakomunikowaniu przez przewodniczącego wyniku głosowania, poseł Sobolewski w imieniu B.B. złożył następujące oświadczenie: **Wobec tego, że stanowisko zajęte przez komisję administracyjną sprzeczne jest z kompromisem ustalonym między marszałkiem Sejmu, Min. spraw wewnętrznych, przewodniczącym komisji i referentami, Bezpartyjny Blok w pracach komisji nadzwyczajnej udziału brać nie będzie.**

Przewodniczący poseł Polakiewicz (BB.) również podkreślił, że jego zdaniem sprawa została załatwiona inaczej niż ją ustalono u p. marszałka Daszyńskiego.

Trzecie czytanie projektu regulaminu wyznaczono na piątek 15-go bież. miesiąca.

Wojska południowe wkraczają do Tientsinu.

Londyn, 14. 6. (Pat.) Wojska prowincji Szang-Si wkroczyły wczoraj do Tientsinu. Wkrótce potem na gmachach rządowych wywieszono flagi Chin południowych. Komendę nad miastem objął generał Fu-Tsoi. Dowódca miasta obwiesił drogą plakatów, że przejmowanie władzy od dawnych organów państwowych Czang-Tso-Lina odbędzie się bez zakłócenia porządku. W mieście i w porcie panuje spokój. Jedynie w czasie ustępowania wojsk północnych wydarzyły się grabieże. Do podmiejskiej okolicy wypoczynkowej Pei-Tai-Ho władze angielskie wysłały statek wojenny „Foxglove“, aby zapewnić bezpieczeństwo cudzoziemcom, zamieszkującym te okolice.

P. Prezydent Rzeczypospolitej zwiedza przemysł chemiczny w Zgierzu.

Łódź, 14. 6. (PAT.) Na zaproszenie spółki akcyjnej (przemysł chemiczny w Polsce) w Zgierzu, p. Prezydent Rzplitej prof. Ignacy Mościcki przybył w dniu dzisiejszym dnia 14 bm. o godz. 10 rano do Zgierza celem zwiedzenia urządzeń fabrycznych wspaniałej spółki. P. Prezydentowi towarzyszy oprócz adjutanta prezes Banku Gospodarstwa Krajowego gen. Roman Górecki. Celem uroczystego powitania p. Prezydenta i towarzyszenia mu w czasie jego pobytu w Zgierzu, wyjechali z Łodzi p. wojewoda Jaszczałt, gen. Małachowski, kom. p.p. Niedzielski, naczelnik Wydziału Bielecki, zastępca starosty na powiat Łódzki, chr. Banasz, oraz dyr. oddziału B.G.K. Gregorjewicz.

Zgierz przygotował się na przyjęcie p. Prezydenta dekorując całe miasto oraz budując bramy tryumfalne, przy których zgromadziły się wszystkie władze miejskie oraz delegacje stowarzyszeń.

O zawieszenie postępowania karnego przeciw posłom.

Warszawa, 14. 6. (PAT.) Sejmowa komisja regulaminowa pod przewodnictwem posła Libermana (PPS.) postanowiła na posiedzeniu dzisiejszem wystąpić na plenum z wnioskiem o zawieszenie postępowania przeciwko posłom: Sosińskiemu (Ch. D.), Witosowi (Piast) i Plucie (Str. Chłop.). Następnie komisja obradowała nad wnioskiem nagłym klubu białoruskiego o zawieszeniu postępowania karnego przeciwko aresztowanym posłom Taganowiczowi i Greckiemu. Na wniosek posła Rataja (Piast), komisja większości głosów uznała, że ponowne rozważenie tej sprawy jest niedopuszczalnem i postanowiła przedstawić swoje stanowisko p. marszałkowi Sejmu Daszyńskiemu.

Nowe zastępstwa Banku Polskiego.

Warszawa, 14. 6. (Pat.) Dnia 14-go bm. odbyło się miesięczne posiedzenie Banku Polskiego, na którem wysłuchano sprawozdania prezesa Banku o odwiedzeniu zagranicznych banków emisyjnych w Londynie, Amsterdamie i Berlinie, a następnie sprawozdanie miesięczne dyr. banku i trzech komisji rady. Na wniosek dyrektora postanowiono tworzyć zastępstwa banku w Choradence, Grzybowie, Nadwornej, Pinczowie, Prasnyszu i Wronkach. Powołano do składu komitetu dyskontowego w nowoutworzonym oddziale w Chojnicach 8 osób oraz uzupełniono skład komitetu dyskontowego w Inowrocławiu, Kolomyji, Krakowie, Lwowie i Ostrowiu. Dopuszczono do zastawów w Banku Polskim 8% złotowe listy zastawne miasta Lublina. Mianowicie dyrektorem Banku Polskiego w Brześciu n/B. p. Marcina Chmielnickiego, dotychczasowego zastępcę oddziału Banku Polskiego w Częstochowie.

Niezwykłe sceny i dyskusje w sejmie gdańskim.

Brutalny atak na Ligę Narodów.

Gdańsk, 14. 6. (Pat.) Na ostatniem posiedzeniu sejmu gdańskiego w czasie obrad nad budżetem W. Miasta przyszło kilkakrotnie do burzliwych zajść między socjaldemokratami a komunistami, którzy grozili posłom socjalistycznym spoliczkowaniem. W czasie dyskusji jeden z posłów komunistycznych **wystąpił w sposób brutalny przeciwko Lidze Narodów, nazywając ją zorganizowaną bandą rabusiów**, za co został przywołany do porządku.

Jak będzie pracował Senat nad budżetem.

Warszawa, 14. 6. (PAT.) Pod przewodnictwem p. marszałka Szymańskiego odbyło się w dniu dzisiejszym posiedzenie przewodniczących klubów senackich, na którem ustalono kontyngent czasu przemówień dla poszczególnych klubów. Przy dyskusji ogólnej nad budżetem włącznie z dyskusjami poszczególnemi z ilości 30 godzin, niewliczając w to czasu przemówień referentów poszczególnych budżetów, przemówień przedstawicieli Rządu oraz czasu przeznaczonego na głosowanie.

Plenarne posiedzenia odbywać się będą codziennie począwszy od dnia 20 czerwca do dnia 26 czerwca br. włącznie od godz. 10 rano do godz. 14 i od godz. 16 do 20-ej. Następnie wybrano członków komitetu rozbudowy gmachu Senatu. Na czele komitetu stanął p. marszałek Szymański. Pozatem na wniosek p. wice-marszałka Poznera przyjęto propozycję o wybór podkomisji emigracyjnej w składzie 11 członków, których wyznaczą poszczególne kluby kierując się wyłącznie znajomością ze strony członków sprawy emigracyjnej.

Opłakany los załogi „Italji“.

Oslo, 14. 6. (PAT.) Pisma donoszą, iż załoga „Italji“ jest w o wiele gorszem położeniu, niż poprzednio przypuszczano.

Prowianty jakie udało się uratować podczas katastrofy, wystarczą na bardzo krótki przeciąg czasu. Znaczną część produktów żywnościowych stanowią preparowane biszkopty.

Wybory przewodniczącego do Reichstagu.

Berlin, 14. 6. (Pat.) Dzisiejsze posiedzenie Reichstagu poświęcone było całkowicie wyborowi prezydjum. Sprawa ta wywołała poważne zainteresowanie w kołach parlamentarnych, ponieważ chodziło o to, czy do prezydjum wejdzie poraz pierwszy jako wiceprzewodniczący komunista. Po otwarciu posiedzenia przez przewodniczącego ze starszeństwa posła Bocka, socjaliści zgłosili kandydaturę dotychczasowego przewodniczącego Reichstagu, posła Loebe'go. Przy głosowaniu przy pomocy kartek, socjalista Loebe otrzymał 318 głosów, komunista Thalmann 45 głosów i narodowy socjalista (Hitlerowiec) dr. Frick 11 gł. Temsamem poseł Loebe został ponownie wybrany na przewodniczącego Reichstagu. Poseł Loebe objawszy przewodnictwo, wygłosił krótkie przemówienie, które przyjęto oklaskami przez większość izby. Następnie Reichstag przystąpił do wyborów trzech przewodniczących. W wyniku głosowania I-szym wiceprzewodniczącym obrany został poseł centrowy Esser, II-gim wiceprzewodn. poseł von Kardorf, przedstawiciel niem. partji ludowej, III-cim wiceprzewodn. wybrano posła Greffa (niem. narod.), który po wyborze oświadczył, że odpowie co do tego, czy przyjmie wybór, po porozumieniu się ze swojem stronnictwem. Następne posiedzenie Reichstagu wyznaczono na piątek popoł.

Wycieczka dziennikarzy polskich do Szwecji.

Sztokholm, 14. 6. (Pat.) Do tutejszego portu przybył statek tow. żeglugi polskiej „Gdynia“ wiozący około 20 dziennikarzy polskich. Przybyłych powitał charge de affaire poselstwa polskiego w Sztokholmie p. Woroniecki, poczem dziennikarze polscy zwiedzili miasto. Wycieczka dziennikarzy podejmowana była śniadaniem przez dyr. żeglugi polskiej. W przyjęciu tem wzięli udział: p. Woroniecki, szef biura prasowego szwedzkiego, min. spraw zagr. oraz cały szereg innych wybitnych osobistości ze świata politycznego Szwecji.

Zmiana dekoracji.

Waszyngton, 14. 6. (Pat.) Na gmachu tutejszego poselstwa chińskiego zatknięto dziś flagę rządu nacjonalistycznego w Nankinie.

Syn Rasputina domaga się odszkodowania za zabójstwo ojca.

Paryż, 14. 6. (PAT.) Ag. Havasa donosi, że syn Grygorja Rasputina pozwał ks. Jusupowa i W. ks. Dymitra Pawłowiewa o sumę 25 miljów jako odszkodowanie za zabójstwo dokonane na osobie jego ojca.

Lotnicy polscy w Bukareszcie

Bukareszt, 14. 6. (PAT.) Misja polska z płk. Rayskim na czele, która przybyła w celu wzięcia udziału w pogrzebie polskiego oficera lotnika, zabitego w czasie katastrofy pod Jossami, złożyła wizytę min. wojny gen. Angielescu, który wydał na cześć gości obiad.

Hoover kandydatem na prezydenta Stan. Zjednoczonych.

Nowy Jork, 14. 6. Kongres republikański w Canzas City opowiedział się za kandydaturą Hoovera na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych. Według obliczeń uzyskał on 700 głosów dla przedstawienia jego kandydatury, podczas gdy wymagana liczba wynosi tylko 545 głosów. Stanowisko grupy farmerów, składającej się po części z niemców, jest dotychczas niejasne.

Na wiceprezydentów wymieniają kandydatury Daevsa i Curtisa.

Drożyzna rośnie.

Warszawa, 14. 6. (Pat.) Komisja do badania zmian kosztów utrzymania na posiedzeniu w dniu 13 bm. ustaliła, że koszta utrzymania w okresie między 16 i 30 kwietnia br. wzrosły o 0,50 proc.

Skutki złej zabawy.

Sznur udusił chłopca, który udawał wisielca.

Bydgoszcz. We wsi Szamborków, koło Lubawy, wydarzył się w czasie zabawy synów miejscowych włościan tragiczny wypadek. Jeden z hiopców, założywszy sobie pętlę na szyję, udawał wisielca. Sznur zarzucono na gałęź drzewa.

Na skutek nieostrożności chłopak zawisł na sznurze; wystraszeni zaś tem towarzysze zabawy, zamiast odwiązać go, rozbiegli się wołając o ratunek. Nim zdołała przybyć pomoc, chłopak zmarł. Z drzewa zdjęto już martwe zwłoki.

Lekarz obłąkanych.

65 (Ciąg dalszy.)

— Kochany doktorze — zawołała Paula, podając mu rękę — widzisz, że nie opóźniłam się na wezwanie. Przyjechałam zaraz w nocy.

— Bardzo pani jestem wdzięczny, a nawet spodziewałem się tego.

— Co panu jest jednakże, panie Grzegorzu? — ciągnęła młoda kobieta — wyraz twarzy twojej zdaje się zapRzeczać szczęśliwej wiadomości, jaką mi przesłałeś przez Magdalenę.

Grzegorz nic nie odpowiedział. Dotkliwy niepokój opanował Paulę.

— Boże mój! — szepnęła — czy nie fałszywa tylko powzięłam nadzieję? Cóż się tu stało? Czy mam się dowiedzieć o jakiem nieszczęściu?

XVIII.

— Niech pani pozwoli — rzekł po chwili Grzegorz — mam pomówić z panią o rzeczach niezmiernie ważnych.

Skierował się ku pawilonowi, który zamieszkiwała Edma i Joanna i wszedł do salonu na parterze.

Paula ze ściśniętem sercem pospieszyła za nim. Panna Baltus taka uradowana i pełna nadziei w chwili przyjazdu, teraz doświadczała jakiejś obawy okrutnej. Przeczuwała jakąś straszną katastrofę, ale nie mogła odgadnąć, jakiej była natury.

— Na Boga, doktorze — zawołała, skoro drzwi salonu się zamknęły. — Nie pozostawiaj mnie dłużej w niepewności.. Mów prędko, co się stało?

Grzegorz pochylił głowę, jak człowiek, przerażony tem, co ma powiedzieć.

Paula nalegała:

— Twój list omylił mnie, nieprawda? Chciałeś mi sam oznajmić o nieszczęściu... Joanna nie żyje...

— Nie, proszę pani — odrzekł żywo Grzegorz — żyje i ma się lepiej.

— Naprawdę?

— Przysięgam pani!

Młoda dziewczyna odetchnęła. Grzegorz rozpoczął znowu:

— Joanna żyje i zdaje mi się, że wyszła z niebezpieczeństwa, ale śmierć była bardzo bliską. O mało ją nie zamordowano.

— Co? — powtórzyła zdziwiona Paula — chciano zamordować?

— Tak jest, proszę pani...

— Wytłumacz się pan, na Boga!.. Słyszę pana, ale go nie rozumiem... Mów doktorze, mów!..

— Będę mówił, proszę pani, ale zbierz pani całą siłę, całą odwagę, bo otrzymasz cios okrutny.

—Wiesz, panie Grzegorzu, żem jest silną i odważną! Zabito mi ukochanego brata, a nie umarłam jednakże. Mogę zatem wiele przetrzymać.. Fryderyk był mi życiem, wszystkiem, jakież jest większe, silniejsze uczucie, w któreby mógł cios uderzyć?..

— I ja? — powtórzyła zadyszana Paula. — Ja?

— I pani także, bo kochasz go pani. Młoda dziewczyna krzyknęła przeraźliwie, zerwała z głowy kapelusz i szybkim ruchem rozpięła włosy, jak gdyby chciała ulżyć głowie, co o mało nie pękła pod ciosem aż tak straszliwym.

— Nie — szepnęła następnie zmienionym głosem. — Nie... Ja źle zrozumiałam... ja widocznie rozum tracę... Myśl, która mi przyszła do głowy, zawstydza mnie i przeraża... Pan nie chciałeś przecie wymienić Fabrycjusza Leclere.

— Jego miałem na myśli, proszę pani i raz go jeszcze wymieniam... On jest mordercą Joanny... on...

Paula wyprostowała się dumnie.

— Kłamstwo — krzyknęła — kłamstwo głupie i podłe.

— Niestety, bolesna to, ale święta prawda, proszę pani.

— Kto śmie oskarżać Fabrycjusza?

— Dowody niezaprzeczone.

— Nie wierzę!

— Dzisiaj może. Ale jutro musi się pani przekonać.

— Nie uwierzę i nie przekonam się wcale. Zaprzeczę dowodom, jeżeli dowody te wskażą mi Fabrycjusza jako winnego! Prędzej to złudzenie jakieś, ale nigdy zbrodnia! Dlaczegóż mnie nie posądzają?. Jeżeli on jest winnym i ja mogę być winną także! Nie, doktorze, to chyba maligna to wszystko! Fabrycjusz jest najlepszym i najszlachetniejszym z ludzi! Fabrycjusz miałby truć podle biedną kobietę, która nam wszystkim jest tak drogą? I dla czego? W jakim celu? Cóżby miał w tem za interes? Odpowiadaj pan! Odpowiadaj!

— Pani! — odezwał się Grzegorz — cierpię bardzo nad panią, ale muszę mieć nielitościwą odwagę chirurga, przykładającego rozpalone żelazo do bolesnej rany i nie zważającego na krzyki boleści pacjenta, byle go tylko ocalić. Ja pragnę panią wyleczyć i wyleczę. Fabrycjusz Leclere, nędznik, któremu pani zaufała bez granic, względem ciebie no coś do tego domu, przy pomocy klucza podrobionego.

— Skąd pan wiesz o tem? — przerwała Paula. — Czyś go widział?

— Nie, ale mam na to dowody.

Właściwe znaczenie dycyzji genewskiej

Wywiad w sprawie stanowiska Rady Ligi Narodów wobec konfliktu polsko-litewskiego.

(Od naszego parlamentarnego sprawozdawcy.)

Warszawa, czerwiec.

Spór polsko-litewski, który, jak wiadomo — znalazł się ponownie przed Radą Ligi Narodów, zakończył się tym razem niezbyt pomyślnie dla Litwy. Zarówno stanowisko Rady Ligi Narodów, jak i uchwalona rezolucja dowodzą, że poszczególni członkowie Rady Ligi Narodów przejrzeli już perfidną grę karzełka litewskiego, który pod dyktatem Berlina sieje swemi prowokacyjnemi wystąpieniami niepokój w atmosferze Europy. Należycie natomiast oceniono pokojowe tendencje Polski, zmierzające do ustalenia normalnych stosunków sąsiedzkich pomiędzy Polską a Litwą. Korespondentowi Warszemu udało się od jednej z wybitnych osobistości w polskim świecie dyplomatycznym otrzymać następujące szczegóły w sprawie uchwały Rady Ligi Narodów, oraz jej praktycznego znaczenia.

„Najważniejszym dla Polski momentem — mówił nasz informator — jest ten fakt, że poszczególni członkowie Rady Ligi Narodów należycie ocenili fałszywą grę Litwy, utrudniającą wszelkimi sposobami nawiązanie normalnych stosunków między Polską a Litwą. Zarówno w sprawozdaniu, opracowanem przez ministra Blocklanda, jak i w przemówieniach, jakie się na tem tle wywiązały, został upór Litwy należycie podkreślony. — Chłodny zaś zazwyczaj minister spraw zagran. Anglji, Chamberlain, wręcz oświadczył Waldemarasowi, że ostatnie posunięcia litewskie, wprowadzające w konstytucji zmiany, w myśl których Litwa oznacza Wilno jako swą stolicę, są wyraźną prowokacją wobec Polski, prowokacją, której Rada Ligi Narodów znieść nie może. Pod koniec swego przemówienia Chamberlain przestrzegał Waldemarasa przed kontynuowaniem podobnych kroków, uniemożliwiających pokojowe współżycie obydwu państw. — Że stanowisko i słowa Chamberlaina podzielali wszyscy członkowie Rady Ligi Narodów, dowodzi fakt, że gdy Chamberlain postawił odpowiednią rezolucję, wszyscy członkowie Rady jednomyślnie za nią głosowali.

— Jakie będą praktyczne wyniki takiego stanowiska i rezolucji Rady Ligi Narodów? — zapytałem.

— Trudno oczywiście praktyczne wyniki przewidzieć. W każdym jednak razie należy mieć nadzieję, że to „poskromienie“ Waldemarasa może nieco ostudzi prowokacyne zapędy nacjonalistów litewskich i pozwoli im bardziej rzeczowo traktować sprawę nawiązania normalnych stosunków z Polską.

— A jeśli stanie się inaczej i Litwini w dalszym ciągu stawiać będą opór?

— Rezolucja, uchwalona przez Radę Ligi brzmi następująco: „Rada Ligi postanawia sprawę stosunków polsko-litewskich uczynić przedmiotem obrad najbliższej sesji i upoważnia sprawozdawcę, by do tego terminu przygotował sprawozdanie z dotychczasowego przebiegu rokowań“. Wynika z tego, że Rada na następnem swem posiedzeniu sprawą konfliktu polsko-litewskiego zajmie się ponownie. O ile do tego czasu nie nastąpią pewne zmiany, które umożliwią normalne stosunki między Litwą a Polską, stanowisko Litwy będzie bardzo utrudnione. — Rada Ligi Narodów będzie musiała pomyśleć o bardziej stanowczem wystąpieniu, co do Litwy mieć może mniej miłe następstwa. Nie ulega bowiem wątpliwości, że opinja Rady Ligi Narodów, doceniając mocarstwowy autorytet Polski, który na terenie zagranicznym coraz silniej się uwydatnia, nie zezwoli na dalsze utrzymywanie stanu niepewności na polsko-litewskiej granicy. — Polska ze swej strony czekać będzie dalej z wyciągniętą do pokoju ręką.“

Wł. —aw—.

Tajemnicze samobójstwo obywatela polskiego w Gdańsku.

Kim był samobójca? — Policyjny komunikat gdański informuje, że oficerem z Warszawy.

Gdańsk, 13. 6. Dzisiejsza prasa poranna publikuje komunikat prezydjum policji, zawiadamiający, że obywatel polski, który popełnił samobójstwo w jednym z hotelów, gdzie zameldowany był pod nazwiskiem Jan Gruber, jest w istocie majorem sztabu generalnego z Warszawy i nazywa się Franciszek Jan Biaczewski.

Komunikat prezydjum policji przynosi dalej następujące wyniki dochodzenia: Rzekomy Jan Gruber przybył do Gdańska przed 6 dniami. Przez cały ten czas nie regulował rachunków. W poniedziałek zażądał, aby mu przyniesiono do pokoju herbaty i koniaku. Służący poprosił przytem o uregulowanie rachunku. Otrzymał odpowiedź, że rachunek zostanie niezwłocznie uregulowany i polecenie oczekiwania na uregulowanie w biurze na parterze. Na zejście lokatora oczekiwano nadaremnie przez kilka godzin. W pewnym momencie usłyszano strzały, dochodzące z pokoju rzekomego Grubera.

Gdy wkroczono do pokoju, znaleziono lokatora martwego w kałuży krwi.

Z 5-cio strzałowego automatycznego browninga wystrzelone zostały dwa naboje; pierwszy nabój wystrzelony był w usta, drugi zranił głowę z zewnątrz i przebił szafę. Przy samobójcy narazie nie znaleziono żadnych dokumentów. Dopiero przy ponownej rewizji znaleziono schowany w łóżku dokument na nazwisko majora polskiego sztabu generalnego Franciszka Jana Biaczewskiego z Warszawy. Przy denacie znaleziono pozatem bilet kolejowy na linje Warszawa—Toruń i z powrotem.

Komunikat prezydjum policji dodaje, że dług hotelowy nie mógł być powodem samobójstwa, albowiem wynosił tylko 60 guld., podczas gdy w kieszeniach samobójcy znaleziono jeszcze 35 guldenów, 15 złotych, srebrny zegarek kieszonkowy itd. Zwłoki samobójcy zostały wystawione w kostnicy. Dziś ma nastąpić pogrzeb.

Jazda w płonącym samochodzie.

Na szosie pod Kaliszem miała wczoraj miejsce straszna katastrofa samochodowa.

O godzinie 5,20 wyjechał z Kalisza w stronę Błaszek autobus Ł. D. Nr. 1023, stanowiący własność Henryka Malepy-Malecińskiego, zamieszkałego w Błaszkach przy ul. Sieradzkiej 1.

Gdy samochód, wiozący 24-ch pasażerów, znalazł się na 6 km od Kalisza, we wsi Kokalina, gminy Tyniec, z niewiadomej przyczyny powstał w nim pożar.

Wśród pasażerów wybuchła nieopisana panika..

Szofer nie hamował samochodu, który, zamieniwszy się w słup ognia, gnał dalej. W śmiertelnej trwodze pasażerowie zaczęli wyskakiwać na szosę, odnosząc mniej lub więcej ciężkie potłuczenia. Nie wszystkim jednak udało się wyskoczyć.

Ci, którzy zostali w płonącym autobusie, ulegli dotkliwem poparzeniom. Wreszcie udało się płonący samochód zatrzymać i uratować nieszczęśliwych pasażerów.

O stłumieniu pożaru nie mogło być mowy. Omnigus spłonął doszczętnie wraz z bagażami i towarem, znajdującym się wewnątrz i na dachu.

Straty wynoszą ogółem kilkanaście tysięcy złotych.

Krzyż — drogowskazem lotników.

Imponująca fundacja bankiera nowojorskiego.

Nowy Jork. Znany bankier nowojorski i inżynier górniczy Charles V. Bob postanowił własnym kosztem wybudować na szczycie kościoła „Broadway Temie“ wielkiej instalacji elektrycznej w kształcie krzyża, który wznosiłby się na wysokość 25 m (wysokość wieży wynosi 200 m), przy 12 m szerokości.

Krzyż ten składałby się z lamp. dających światło o sile 500 miljonów świec.

Krzyż ten ustawiony być ma jako drogowskaz dla lotników, bowiem światło jego sięgać będzie 100 mil wokoło, dla okrętów zaś widoczny będzie z odległości 36 mil.

Instalacja ta otrzyma nazwę „Latarni komandora Byrda“.

Uroczyste poświęcenie zaczątków instalacji odbyło się przy udziale komandora Byrda, prezydenta Nowego Jorku Walkera i innych.

Wykrycie nowej kontrrewolucji w Rosji sowieckiej.

Moskwa. Funkcjonrjusze G. P. U. dokonali w tych dniach szeregu aresztowań wśród urzędników i robotników, zatrudnionych przy budowie nowej linji kolejowej pod Witebskim. Okazuje się, że kierownicy biura budowlanego, rekrutujący się przeważnie z pośród byłych oficerów i policjantów,, przyjmowali do pracy wyłącznie robotników nie-komunistów. Członkowie partji komunistycznej, którzy pragnęli otrzymać zajęcie przy budowie kolei, musieli wypierać się swej przynależności do partji, w przeciwnym bowiem razie na otrzymanie posady pod żadnym warunkiem nie mogli liczyć. W sprawie tej wdrożone zostało niezwłocznie śledztwo sądowe, tak że prawdopodobnie już w czasie najbliższym będziemy świadkami nowego procesu politycznego w Rosji sowieckiej.

Międzynarodowy kongres głuchoniemych w Pradze.

Praga. W dniach od 3-go do 10-go lipca odbędzie się w Pradze pod protektoratem prezydenta republiki czechosłowackiej międzynarodowy kongres głuchoniemych. Kongres ten budzi wielkie zainteresowanie nietylko w Czechosłowacji, ale i zagranicą. Dotychczas zgłosiło się wiele delegatów z całego świata. Komitet przygotowawczy stara się wszelkiemi siłami, aby kongres osiągnął swój cel, a mianowicie poprawę bytu głuchych na całym świecie. Kongres będzie mieć charakter nietylko manifestacyjny, ale odbywać się na nim będą wykłady naukowe na etmat kwestji prawnych, społecznych i szkolnych, dotyczących głuchoniemych. Rząd czechosłowacki udziela biorącym w zjeździe udział daleko idących udogodnień.

We wtorek, 3 lipca, zjadą się goście i delegaci na kongres. Uroczyste otwarcie kongresu odbędzie się 4 lipca. Tego samego dnia odbędzie się przyjęcie gości i delegatów w ratuszu praskim. Wieczorem goście wezmą udział w uroczystościach narodowych na cześć Jana Husa. Reszta dni poświęcona jest na wykłady i właściwe prace kongresu. Omawianą ma być kwestja utworzenia federacji międzynarodowej głuchoniemych.

Groźny pożar w Krynicy.

Krynica, 14. 6. Nocy wczorajszej po północy wybuchł groźny pożar w Krynicy-wsi.

Skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem zapaliła się stodoła w obejściu bogatego gospodarz Ilko Petryka.

Pożar mimo energicznej akcji ratunkowej rozszerzał się z błyskawiczną szybkością.

Spłonęły dwa gospodarstwa Ilki Petrka i Jana Figiela, oraz ucierpiała bardzo karczma, należąca do Balbiny Wasserlauch.

Wraz z zabudowaniami spłonął inwentarz żywy i martwy.

Straty wynoszą przeszło 100 tysięcy złotych.

W czasie akcji ratunkowej silnem poparzeniom uległ gospodarz Ilko Petryk.

Życie gospodarcze

Rybołóstwo morskie.

Z radością stwierdzamy, że coraz częściej w prasie polskiej ukazują się artykuły, poświęcone ważkiemu zagadnieniu rybołóstwa morskiego. Zaczynamy doceniać tę kwestję i wchodzić na właściwe tory.

Zagadnienie rozwoju rybołóstwa morskiego — pisze p. J. S. w „Epoce“ — sprowadza się do rozszerzenia zasięgu połowów polskich rybaków na bardziej odległe od wybrzeża obszary morza Bałtyckiego, oraz do stworzenia na wybrzeżu polskiem odpowiednich warunków, umożliwiających stały i łatwy zbyt dla produktów rybołóstwa, a więc do wybudowania składów, chłodni i rozwoju przemysłu przetwórczego.

Zrealizowanie tych zasadniczych postulatów możliwem jest jedynie przy koncentracji rybactwa w większych ośrodkach przemysłowo-handlowych. Ośrodkiem na polskiem wybrzeżu, posiadającem warunki sprzyjające rozwojowi rybołóstwa morskiego jest już obecnie Gdynia. Wzmożony eksport węgla wyłonił konieczność przystosowania w tym celu południowej strony mola południowego, przyczem już sama ochrona jego stwarza drugi basen, odpowiadający w zupełności potrzebom rybactwa. Basen ten pomieścić może rybacką flotyllę przybrzeżną, oraz ewentualną flotyllę dalekomorską, a obok posiada tereny nadające się doskonale do odpowiedniego wykorzystania.

Budowa większego portu rybackiego w Gdyni stwarza pomyślne warunki dla powstawania rybołowczych przedsiębiorstw, które przyniosą państwu korzyści bezpośrednie i pośrednie, zwiększając udział Polski w zyskach osiąganych z połowów ryb morskich na rentownych terenach międzynarodowych. Ponadto celem umożliwienia jaknajwiększej ilości ludności rybackiej korzystania z budującego się portu rybackiego w Gdyni, przystąpiono do budowy w pobliżu specjalnej kolonji, przeznaczonej na osadnictwo rodzin rybackich.

Budowa portu rybackiego w Gdyni stwarza również możliwość założenia w pobliżu fabryki konserw i przetworów rybnych, czyli przemysłu rybnego przetwórczego, który spowoduje wzmożenie zapotrzebowania na materjał rybny, zapewniając przez to dla połowów rybackich tak niezbędny zbyt w każdym czasie i w każdej ilości.

Handel rybny na wybrzeżu nie jest obecnie zupełnie zorganizowany i rybak zdany jest na łaskę pośredników. Ceny na ryby pochodzące z polskich połowów są całkowicie zależne od rynku gdańskiego i tylko dowóz ryb na ten rynek, wywiera wpływ na wysokość cen. Brak na miejscu przemysłu przetwórczego powoduje, że materjał połowów sprzedawany jest dla doraźnego spożycia lokalnego, a głownie jako surowiec do przetwórni gdańskich.

Dla należytej oceny znaczenia, jakie posiada większy ośrodek przemysłowo-handlowy dla rozwoju rybołóstwa morskiego, należy zdać sobie sprawę, że jedynie niewielka część złowionych ryb dostarczana jest na rynek w stanie świeżym. Przeważająca ilość podlega całemu szeregowi przeróbek i transformacji, dzięki którym produkty rybne zostają zabezpieczone od rychłego zepsucia i mogą być przewożone do najdalszych zakątków kraju. Istnienie urządzeń przemysłowych oraz ich funkcjonowanie wraz z całym aparatem handlowym, możliwe jest tylko przy większych obrotach towarowych, które z kolei wymagają skoncentrowanej sprzedaży ryb w jednem miejscu — specjalnym porcie rybackim.

Ułatwienie zbytu ryb świeżych, jako produktu szybko ulegającego zepsuciu, przyczyni się niewątpliwie do intensywniejszego uprawiania rybołóstwa, co w rezultacie powiększy w znacznym stopniu wydajność połowów.

Czynniki rządowe prowadzą już od dłuższego czasu akcję pomocy kredytowej, mającej na celu ułatwianie spółkom i zrzeszeniom rybackim, narywanie większych kutrów, które umożliwiłyby uprawianie połowów na wodach zachodnio-południowej części Bałtyku, czyli na najbogatszych terenach rybackich. Ostatnio akcja ta została zakrojoną na szeroką skalę przy wydatnym współudziale Banku Gospodarstwa Krajowego.

W miarę rozwoju rodzimego rybołóstwa morskiego zmniejszać się będzie równocześnie przywóz do kraju produktów rybnych z zagranicy, odgrywających dotychczas bardzo poważną rolę przy kształtowaniu się naszego bilansu handlowego. Już obecnie czynione są starania, zmierzające do zorganizowania wielkiego przedsiębiorstwa połowów na morzu Północnem, jako na terenach najbardziej obfitujących w gatunki ryb, rozpowszechnionych w spożyciu na ziemiach polskich.

W roku ubiegłym przywóz ryb i przetworów rybnych do Polski wyniósł około 90 tysięcy tonn, wartości blisko 60 miljonów złotych. W przywozie tym około 80 tysięcy tonn przypada na śledzie, za które kraj zapłacił zagranicy przeszło 50 miljonów złotych.

Ujemne znaczenie tego przywozu osłabia, a niejednokrotnie nawet niweczy w bilansie handlowym Polski dodatni wpływ najważniejszych dziedzin produkcji i przemysłu, powszechnie znanych ze swych zdolności eksportowych.

Ze względu na to, że śledzie przez swą taniość i pożywność stanowią dla szerokich warstw ludności środek wyżywienia pierwszej potrzeby — doprowadzenie więc do częściowego chociaż zmniejszenia ich przywozu z państw obcych da się osiągnąć jedynie drogą dokonywania własnych połowów tych ryb na terenach morza Północnego, do których eksploatowania Polska posiada prawo na równi z innemi państwami europejskiemi.

Z życia Stanu Średniego.

W ostatnim czasie odbył się znowu cały szereg zebrań Stanu Średniego na prowincji, w b. Kongresówce.

Ruchliwa organizacja Zjednoczenia Stanu Średniego przeprowadza wśród swoich oddziałów i kół żywą pracę organizacyjną, mającą na celu zjednoczenie i skonsolidowanie warstw rzemieślniczych i kupieckich, które jeżeli nie wrogo były do siebie często ustosunkowane, na skutek różnych animozyj osobistych, to w każdym razie nie podtrzymywały żadnego ze sobą kontaktu. A wszak utrzymanie jednolitego frontu i jak najwyższe współdziałanie warstw rzemieślniczych i kupieckich jest nieodzownym warunkiem powodzenia każdej akcji, zmierzającej do poprawy i bytu i obrony interesów Stanu Średniego.

Że tylko solidarna akcja całego mieszczaństwa może dać realne wyniki, tego najlepszym dowodem są wspólne wystąpienia rzemieślnictwa i kupiectwa w sprawie podatku obrotowego w Lublinie i Częstochowie.

To też akcji tej, zmierzającej do wzajemnej współpracy wszystkich sfer Stanu Średniego, należy żywo przyklasnąć.

Wybory do samorządów gospodarczych

wywołują wśród społeczeństwa zrozumiałe zainteresowanie. Pierwsze takie wybory, i to do Izby Handlowej, odbędą się w Warszawie.

Pod tym względem prasa zawodowa notuje znamienny fakt:

W ostatnim dniu składania list mianowicie w środę, dnia 6 b. m. doszło do następującego porozumienia w kurji pierwszej między komitetami wyborczymi: polskim (Polski Komitet Wyborczy Grupy Handlowej) i żydowskim (Komitet Wyborczy Centrali Związku Kupców) — z inicjatywy tego ostatniego:

„Zważywszy domniemaną równowagę sił handlu polskiego i żydowskiego, tudzież biorąc pod uwagę fakt zgłoszenia Gł. Komisji Wyborczej jedynie dwuch list (wymienionych komitetów) — Komitety postanawiają utworzyć jedną wspólną listę kandydatów pod nazwą „Ziednocz. Komitetu Wyborczego Grupy Handlowej“, opartą na zasadzie parytetu z tem, że kandydatom polskiego komitetu wyborczego przypadają miejsca nieparzyste, a kandydatom żydowsk. komitetu wyborczego — miejsca parzyste; utworzenie takiej wspólnej listy wyborczej pozwoli uniknąć walki wyborczej i uczyni zbytecznem organizowanie specjalnej akcji przedwyborczej.“

Takie postawienie sprawy, powoduje w myśl regulaminu wyborczego, że wybory ogólne stają się zbytecznymi a kandydatom jedynej zgłoszonej listy przypadają automatycznie wszystkie mandaty radców w liczbie dziesięciu.

Powstrzymujemy się narazie z oceną przedstawionego wyżej, bezwątpienia niepospolitego w naszych warunkach, a dla handlu jak i dla całej akcji wyborczej, znamiennego zdarzenia.

Fabryki gumowe w Polsce

rozwijają się coraz lepiej wskutek wojny gospodarczej z Niemcami. Wskutek wojny gospodarczej, jaką niemcy wypowiedzieli Polsce, coraz bardziej rozbudowuje się w Polsce przmysł gumowy.

Niedawno temu uruchomiona została w Łodzi nowa fabryka wyrobów gumowych, zatrudniająca kilkuset robotników.

Fabryka „Wolbrom“ wybudowała specjalny żelazo-betonowy budynek według najnowszych wymagań techniki i jeszcze w roku bieżącym rozpocznie na szeroką skalę fabrykację wyrobów gumowych oraz chirurgicznych i dętek rowerowych.

Wznowioną też została praca w warszawskiej fabryce „Guma Rubber“, wyrabiająca t. zw. gumę maczaną.

Również fabryki „PePeGe“ w Grudziądzu, „Kauczuk“ w Bydgoszczy, „Wargum“ w Warszawie i inne mniejsze rozwijają szeroko zakreśloną działaność, czyniąc przewóz zagranicznych wyrobów gumowych prawie zupełnie zbędnym. Ponadto buduje się obecnie nowa fabryka wyrobów gumowych w Łodzi — Schweickerta.

O ile w r. 1924 zatrudnionych było w przemyśle gumowym zaledwie kilkuset robotników, to obecnie liczba ich przekracza 5 tysięcy.

Jak stwierdzają fachowcy, nasze wyroby gumowe niczem nie ustępują wyrobom zagranicznym, a w wielu wypadkach gatunkowo przewyższają je, — przyczem istniejące krajowe fabryki są w stanie pokryć całkowite zapotrzebowanie rynku wewnętrznego, a nawet już rozpoczynają, na razie wprawdzie w niewielkich ilościach, wywozić je zagranicę.

W chwili obecnej Polska eksportuje na szerszą skalę obuwie gumowe do różnych krajów.

Giełda pieniężna.

WALUTY.

Gdańsk, (AW) 14. 6. Za 100 zł loco Gdańsk 57.45—57.59, przekaz na Warszawę 57.43—57.57, za 100 guld. prywatnie 173.761—174.216.

DEWIZY.

Warszawa (AW) 14. 6. Belgja 124.56, Londyn 43.51½, Nowy oJrk 3.90, Praga 26.41%, Szwajcarja 171.78, Wiedeń 125.40.

Giełda towarowa.

ZIEMIOPŁODY.

Warszawa, (AW) 14. 6. Żyto kongresowe 116 ft. 51—51.50, pszenica 58—58.50, jęczmień browarowy 52—53, na kaszę 48—48.50, owies jednolity 50—52, otręby żytnie 33.50—34. Obroty małe. Tendencja spokojna.

ŻYCIE KOBIECE

Czynnik pokoju.

Błogosławieni pokój czyniący!... Gdyby Ręka błogosławiąca podniosła się nad naszą krainą, zaiste w niewielu spłynęłoby promienie Jej Łaski.

Tacy jesteśmy skłóceni wewnętrznie, tak hodujemy w sobie tradycje sejmikowych swarów, tak nienawiści partyjne, społeczne, narodowościowe fermentują burzliwie w organiźmie państwowym polskim, rozsadzając jego spoistość i odrywając siły twórcze społeczeństwa od zadań pozytywnych, od celów wielkich, obliczonych na daleką przyszłość.

Do niedawna nie były i kobiety polskie obce tym targaniom wewnętrznym. Z właściwą sobie żywością uczuć, zarówno dodatnich, jak ujemnych, dolewały częstokroć oliwy do buchającego wokół ogniska nienawiści wzajemnych, złorzeczeń, zarzutów, insynuacyj, i wykuwały gorliwie dalsze ogniwa ciągnącego się za nami z przeszłości łańcucha „potępieńczych swarów“. Od pewnego czasu w świecie kobiecym nastąpiło pod tym względem jakby pewnego rodzaju otrzeźwienie.

Coraz częściej widuje się obok siebie i głosujące za temi samemi rezolucjami, czy wnioskami, kobiety różnych obozów i odcieni.

Inicjatywa ku temu zbliżeniu wyszła z najwyższego w Rzeczypospolitej stanowiska. Po raz pierwszy od wielu miesięcy, a nawet lat, spotkały się z sobą w roku ubiegłym na przyjęciach u p. Prezydentowej Mościckiej jednostki, którym takie spotkanie wydawało się niedawno prawie niemożliwością. Otoczenie zamkowe, przykazania kultury sprawiły, że odnoszono się do siebie wzajemnie z uprzejmością, która niekiedy wydawała się nawet zadzierzganiem węzłów sympatji. I okazało się, że nawet w zapatrywaniach jednych i drugich, zwłaszcza na pracę twórczą, konstrukcyjną, niema ostatecznie tak wielkich różnic. Ludzie partyli tam na siebie z pewnem zdziwieniem. Mieli się przecież dotychczas nawzajem za potworów, mówili jedni o drugich ze zgrozą lub najwyższem lekceważeniem. Aliści, na tym terenie, gdy rzecz szła o opiekę społeczną, o opiekę nad dziećmi zwłaszcza, partyjnictwo opuścić musiało najeżone dzidy.

Jeden z mówców ,obecnych na tych posiedzeniach zamkowych, ujął to zjawisko nawet w pewną formułę: „trzeba było — powiedział — aby ludzie spojrzeli sobie w oczy“. I niewątpliwie jest wielką zasługą p. Prezdentowej Mościckiej, że na tym jedynym w Reczypospolitej neutralnym odcinku, nieobjętym walką stronnictw, dała sposobność zetknąć się oko w oko ludziom różnych obozów. Taki grunt neutralny stara się stworzyć i Rada Narodowa Polek, zapraszając na zebrania dyskusyjne w różnych kwestjach, przedstawicielki wszelkich kierunków i dochodząc z niemi do jednomyślnych rezolucyj na wielu punktach.

Rezultatem tych i t. p. zbliżeń jest rosnące coraz wydatniej przeświadczenie, że istnieje bardzo wiele dziedzin, w których praca wspólna jest możliwa i że znacznie łatwiej wykonać ją wspólnemi siłami, korzystając z rozległej skali stosunków, wpływów i oddziaływań każdego obozu, każdej organizacji.

Do dziedzin takich należy przedewszystkiem walka z chorobami społecznemi: alkoholizmem, żebractwem, włóczęgostwem, prostytucją, handlem żywym towarem, przestępczością itd. itd. To osiągnięcie harmonijnego współdziałania kobiet różnych przekonań politycznych — okazało się już wcale łatwem.

Są i dziedziny pracy pozytywnej, jak opieka nad matką i dzieckiem, gdzie rozbieżności poglądów występują rzadko. Wspólnym wysiłkom nad budowaniem lepszego życia w Polsce przeszkadzać nie powinny.

Wychowanie fizyczne kobiet i przyspsobienie ich wojskowe — to trzecia dziedzina pracy twórczej, nowej i niesłychanie ważnej, równie ważnej dla wszystkich, stojących na stanowisku konieczności obrony państwowego bytu ojczyzny. Do udziału w nich nie powinien przeszkadzać nikomu nawet krańcowy pacyfizm. Polskie przysposobienie wojskowe młodzieży obojga płci niema i nie będzie miało nigdy celów napastniczych. Dla dobra najwyższych interesów duchowych i materjalnych narodu jest koniecznością, aby praca nad wzmożeniem tężyzny fizycznej i duchowej kobiet, nad fachowem ich wyszkoleniem w służbach pomocniczych wojskowych, odbywała się bez tarć partyjnych i organizacyjnych, w tem poważnem skupieniu myśli i woli, które twarzyszyć powinno zawsze trudom nad zadaniami obrony Państwa i wolnego, niezależnego bytu narodu. Jeżeli mimo zarysowujących się dziś nieporozumień i osobistych już raczej nawet, niż stronniczych antagonizmów, uda się doprowadzić do zjednoczenia wysiłków w tej dziedzinie, będzie to niemałem zwycięstwem ducha polskiego nad samym sobą, nad przełamaniem w sobie młodzieńczych prywat, których tak drogi okup złożyć musieliśmy dziejom w poprzednich stuleciach.

Nie tracimy nadziei, że zjednoczenie nastąpi.

Wskazane wyżej objawy, jak również ogólne odprężenie partyjnej zaciekłości, widoczne w świecie kobiecym, naprowadza nas na myśl że kobieta trafiać zaczyna na właściwą dla siebie drogę.

Ona to powinna być w kraju i poza krajem czynnikiem pokoju. Łagodzić walki wewnętrzne, odbierać im cechę barbarzyńskich aktów przemocy fizycznej, nieetycznych podstępów, fałszu, oszczerstwa itp. broni, którą zmagać się zwykli przeciwnicy polityczni — to jej wdzięczne zadanie.

I zadanie to dla wielu kobiet rozpoczyna się na bardzo bliskim dystansie: w domu własnym, w rodzinie. Ileż tragicznych wprost nieporozumień rodzinnych rozgrywało się i rozgrywa dziś na tle różnicy poglądów politycznych. Ile zranionych wzajemnie uczuć, ile odepchniętych niesłusznie serc. — Trzeba szerzyć przeświadczenie, że w człowieku jest coś więcej, niż poglądy polityczne i że to jest ważniejsze od chwilowych, często taktycznych tylko różnic w zapatrywaniach na położenie obecne kraju, na sposób załatwienia danej sprawy, czy choćby nawet na polityczne lub społeczne zmiany ustroju państwowego. To coś — to charakter, to wewnętrzna, głęboka wiara człowieka — i tę wiarę uszanować trzeba w każdym, i w przeciwniku politycznym także i nietylko uszanować, ukochać ją trzeba — nie przestając się z nim różnić w przekonaniach, nawet nie przestając go zwalczać, byle bronią uczciwą i godziwą, bronią argumentów rozumowych, entuzjazmem duszy własnej....

Helena Ceysingerówna.

Wszystkie kobiety w Nowym Jorku są młode.

Jedyną rzeczą, co do której mieszkanka Nowego Jorku nigdy nie zdradzi tajemnicy, jest to, że co parę lat przechodzi ona operację „podniesienia“ twarzy. Nawet mąż nie wie o niczem, udaje się ona bowiem do szpitala pod pozorem operacji nosa czy gardła, a wychodzi stamtąd odmłodzona. Operacja „podniesienia“ twarzy kosztuje od 500 do 1500 dolarów, ale bogata kobieta nowojorska wcale nie myśli o kosztowności operacji, jeśli tylko uda się dzięki niej dźwignąć zanikające mięśnie, lub wygładzić rysy twarzy. Gdy zaś stan majątkowy nie pozwala na tak kosztowne operacje, stosuje się tedy kuracje elektryczną na sposób wiedeński.

Wówczas specjalista od piękności operuje siedzącą na wygodnym fotelu damę przy pomocy masek gipsowej i jedwabnej, oraz prądu elektrycznego, aż osiągnie zamierzony przez niego, a upragniony przez klijentkę skutek, czyli odmłodzenie twarzy. Często stosowane takie zabiegi, trwające określony czas, odświeżają skórę i przywracają mięśniom twarzy utraconą siłę. Serja trzydziestu takich zabiegów kosztuje 400 dolarów.

Tysiące kobiet poddaje się tym operacjom. Wprawdzie wiele jest kobiet w Nowym Jorku, które nie mogą sobie pozwolić ani na „podniesienie“ twarzy, ani operację elektryczną, lecz mimo to mało się tam spotyka kobiet, któreby nie stosowały innych jakichś zabiegów upiększających. Owszem, wszystkie chodzą regularnie do specjalisty od upiększania tak jak u nas chodzi się do fryzjera.

Trzeba wiele czasu i cierpliwości, by wyglądać tak, jak mieszkanki Nowego Jorku. A przecież większość ich to matki dorosłych córek: wyglądają one raczej jak ich siostry, zawdzięczając młody swój wygląd nie szmince, lecz nieustannemu pielęgnowaniu twarzy.

Francuzom sprzykrzyły się chłopczyce

W Paryżu powstało towarzystwo, którego członkami są zarówno wybitni ludzie ze świata naukowego, jak i polityki, literatury i sztuki. Jest nim dyplomata Painleve i Heriot, dramaturg Tristan Bernard, znakomity malarz van Dougen, a na czele stanął znany literat i poeta Paul Valery.

Towarzystwo to ma na celu zwalczanie niezdrowego kierunku wśród współczesnych kobiet, które pragną się upodobnić do mężczyzn. Jeden z dziennikarzy angielskich odwiedził prezesa Ligi i otrzymał następujące wyjaśnienie:

Nie chcemy kobietom stawiać przeszkód w pracy spółecznej, naukowej i artystycznej, bronimy je jednak przed utratą „kobiecości“.

Współczesna kobieta zatraca swój przyrodzony wdzięk i piękno. Pragnąc upodobnić się do mężczyzny, kobieta traci w niej najbardziej pociągające — kobiecy wdzięk“.

Kilka słów o racjonalnej kosmetyce.

Kosmetyka czyli sztuka usuwania różnych defektów skóry znaną była za czasów najdawniejszych.

Ludy starożytne doprowadziły ją do doskonałości, lecz zasadzało się to wszystko prawie na metodzie upiększającej i później tylko z postępem wiedzy kosmetyka przekształciła się w naukę nietylko zręcznego masowania wad skóry różnemi szminkami, lecz leczenia tychże i usuwania. W XX wieku chemja, fizyka i medycyna oddały wielkie usługi kosmetyce, wprowadzając szereg zmian i ulepszeń. Promieniolecznictwo, termoterapja, fizykoterapja oto są zdobycze naszej epoki. Następnie większą uwagę zwraca się teraz na hygjeniczne warunki życia i ogólny stan zdrowia, który ma wielki wpływ na wygląd zewnętrzny. Powietrze, woda, gimnastyka, sporty, dyetyczna kuchnia — to są czynniki pomocnicze, które w niemałym stopniu przyczyniają się do poprawienia cery. Także można śmiało powiedzieć, że kosmetyka wyszła z ciasnego zakresu i operuje większymi środkami, niż dawniej. I tylko ciemni i zacofani ludzie mogą jeszcze nieufni odnosić się do tej nowej gałęzi wiedzy, która oddaje tak wielkie usługi ludziom, upośledzonym przez naturę lub nieodpowiednie warunki życiowe, którym kosmetyczne zabiegi (lecz tylko wykonywane przez specjalistów) mogą wrócić piękną i zdrową cerę. A przecież każdemu człowiekowi wrodzone jest dążenie do piękna, tak wewnętrznego jak i zewnętrznego.

Używanie perfum przez kobiety.

Używanie perfum było ongiś przywilejem klas najwyższych. Początek owego zwyczaju ginie w mrokach niepamięci. Przysłowionem jest nadużycie pachnideł na Wschodzie — narad cynamon, myrra, a przedewszystkiem róża, dostaraczają dworom i haremom wonności ciężkich, duszących, oszałamiających. Słynne są różowe ogrody Persji, kadzidła Arabji. Rzym pod imperatorami zużywa całe okrtęy korzeni i kwiatów do swych uczt i biesiad, pławiących się w wyszukanych woniach aż do stępienia węchu. Nie brakło i w średniowieczu wonnych balsamów, i maści, a już za odrodzenia perfumy uzyskały w całej pełni swą dominującą rolę. Służyły podówczas nietyle zabytkowi i miłości, ale i zbrodni. Znane są z tych czasów zatrute, perfumowane rękawiczki lub wachlarze, jak i owe świece woskowe, które paląc się wydzielały nietylko świadtło i woń, ale niosły śmierć w swym ulotnym oddechu. Również epoka Rococca, na zewnątrz promieniująca najwyszukańszym wykwintem, lecz nie wolna od ciężkich wyboczeń przeciw czystości i hygjenie ciała, nadużywała perfum, pudrów i pachnących wód toaletowych, między innemi słynnej „larendogdy“. Nieodłączoną była również dla każdej elegantki t. zw. „balsamka“, czyli drobna kulba (bańka) z kryształu w złotej siatce, zawieszona na szyi na cienkim łańcuszku, zawierająca drogocenne wonności, roniące zapach pod wpływem ciepłego ciała, rozgrzanego w tańcu.

Epoka nowożytna, której początek cechował na każdem polu powrót do prostoty i naturalności, położyła kres przesadzie na tem polu, nakazując dyskrecję kobiecie, a mężczyźnie wprost wzbraniając użycia perfum do stroju, uważając to za oznakę złego smaku. Odtąd już moda perfumowania się nigdy nie przybrała dawnych rozmiarów, natomiast zyskała na subtelności i stała się prawdziwą sztuką elity towarzyskiej. Równocześnie przemysł perfumeryjny, zmuszony szukać nowych dróg, zamiast prostej destylacji kwiatów i korzeni, zwrócił się do chemji, wytwarzając z nieprzewidzianych dotąd produktów, zapachy kombinowane i wyrafinowane, które puszcza w świat pod różnemi nazwami odpowiadającemi chwili i nakazom mody — stosownie do tego, czy tej kapryśnej pani podoba się być sentymentalną lub wyzywającą, bawiącą się w prostotę, romantyczną, egzotyczną, słowem zwarjowaną na ten lub inny sposób.

Estetyka dnia, ubrania w wielkich centrach handlowych, rzadziej kaprys jakiejś wybitnej gwiazdy salonów lub sztuki, decyduje o ulubionej perfumie chwili. Jednak poza modą, pewne tajemnicze powinowactwa i sympatje sprawiają, że dla pewnych typów urody kobiecej zdają się istnieć pewne zapachy, szczególniej im odpowiadające. I tak: woń fiołków i heljotropu jest oddawna przyjętą i ulubioną przez jasne blondynki. Tycjanowskie piękności, o włosach koloru gorącego złota, kombinują chętnie te subtelne zapachy, z silniejszym tonem ambry. Wykwintne, blade szatynki lubią delikatną perfumę irysów. Piękne brunetki mają stosunkowo najszerszy wybór: cerze alabastrowej odpowiada upojna róża lub werwena, smagłe piękności przedkładają drażniący zapach goździków lub cyprysów, lewkonji, lub złotego laku.

Oczywiście, mowa tu tylko o czystych esencjach, przeważnie kwiatowych — podczas gdy modne kombinowane perfumy — będące nieraz krzykiem jednego sezonu — są pozatemi regułami, przedstawiając niezliczoną skalę odcieni.

Lecz tak czy owak, czar wykwintnej perfumy, rozpylającej obłok nastrojowej woni wokół postaci kobiecej — mniej czy więcej dyskretny — stosownie do rozkazów władczyni mody — jest i pozostanie zawsze potężnym fluidem i jednym ze środków magji miłosnej — to też perfumy nie braknie nigdy na toalecie i w arsenale zdobywczych tajemnic pięknej pani.

Jeżeli dobór perfum jest rzeczą indywidualną i mówi niekiedy wiele o danej osobistości — to racjonalne stosowanie perfumy jest również rzeczą pewnej umiejętności. Naczelną zasadą jest, że lepiej nie używać perfum wcale, niż korzystać z pospolitych i w złym gatunku. Nie dozwolone jest również mieszanie zapachów, co grozi wówczas, gdy np. krem, puder lub woda do włosów, wydziela woń odrębną, często wprost sprzeczną.

Dobrze jest również pamiętać — o ile chce się uzyskać subtelność woni — nie skrapiać perfumą sukni, lecz przepajać nią bieliznę — wówczas zapach ulatniający się pod wpływem ciała, traci ostrość — tchnie i upaja jak woń czarodziejskich kwiatów.

Jeszcze kilka słów o zachowaniu ładnej cery.

Aby mieć naprawdę trwałą urodę, należy przedewszystkiem zachować świeżą cerę i jędrność kształtów oraz pamiętać, że osiągnąć te zalety można tylko wtedy, gsy się jest zdrowym.

Zanim się przystąpi do zabiegów, zmierzających do zachowania piękności, zważyć należy by ciało nasze było czyste zewnętrznie, by czerpało siłę z wszelkiego rodzaju ćwiczeń fizycznych.

Pamiętać też trzeba, by jeść dostateczne ilości i właściwy rodzaj pokarmów, a przedewszystkiem należy zwracać baczną uwagę na jakość tych pokarmów.

Unikać trzeba cocktailów, likierów, czarnej kawy i nadmiernego używania tytuniu. Natomiast pić w obfitości czystą wodę między posiłkami, jeść wolno i w miarę możności odpoczywać przed i po jedzeniu, a to celem uniknięcia niestrawności i wynikającego stąd zdenerwowania.

Spać należy w dobrze przewietrzanych pokojach, unikać przeciągów, łóżko powinno stać tak, by powietrze miało doń zupełnie wolny dostęp. Pościel wietrzyć dokładnie codzień. Kłaść się trzeba w ustalonym czasie i wstawać dość wcześnie. Codzień iść na przechadzkę, a gdy środki pozwalają — jeździć konno, gdyż konna jazda jest najlepszem ćwiczeniem dla ochrony zdrowia i piękności.

Kobiety starsze winny codzień po pół godziny spoczywać w mrocznym pokoju, leżąc bez ruchu na plecach, a stopy mając lekko wzniesione na cienkiej poduszce, wszystkie mięśnie winny być naprężone, a oczy zamknięte. Od czasu do czasu zaś należy dzień cały spędzić w łóżku lub stosować dietę, polegającą na sucharkach i wodzie.

Strzec się wilgoci trzeba tak, jak trucizny. A więc nie wolno siadać na wilgotnej ziemi lub chodzić w wilgotnem ubraniu, bez względu na to, czy ta wilgoć jest skutkiem pogody, czy też wynikiem ćwiczeń lub pracy. Gdy jest słońce, należy w miarę możności to wyzyskać i chodzić w słońcu.

Trzymając się ściśle tych wskazówek, człowiek nie niszczy sobie nerwów, które przecież tak wielką rolę odgrywają w jego życiu, nierzadko przyczyniając się w znacznym stopniu do zbyt szybkiego zestarzenia się.

Humor.

Statystyka.

Jon Kelly, robotnik nowojorski, wraca zdenerwowany do domu. Odpycha żonę swą Mary, która rzuca mu się na szyję.

— Co się stało, John, czy jakaś przykrość?

— Zostaw mnie w spokoju, ale to ci powiadam, że dosyć dzieci!

— Czy ty oszalał?

— Powtarzam ci jeszcze raz i zapamiętaj sobie: Dosyć dzieci!

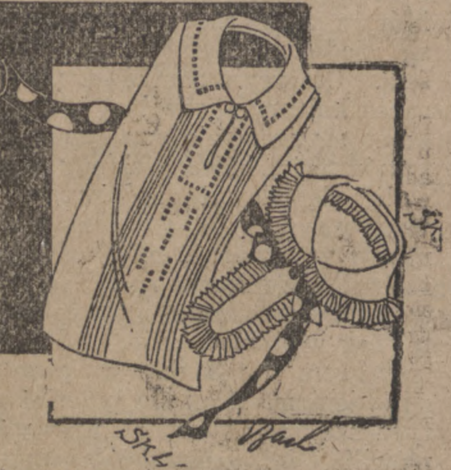
— Ale, na litość Boga, John, tyś stracił zmysły, mamy czworo ślicznych bobasów, kochamy je nad życie.

John Kelly wyjmuje z kieszeni gazetę i każe żonie przeczytać artykuł o ruchu ludności w Nowym Jorku. Artykuł zaczyna się: „Co piąte dziecko, które się rodzi w Nowym Jorku, to żyd...“

Podobało jej się.

— No jakże się Marjannie podobało w teatrze?

— Wspaniale, proszę pani! Żeby pani słyszała, jak tam służąca obsztorcowała swoją panią, to boki zrywać!



NAJMODNIEJSZE KAMIZELKI DAMSKIE.

Moda dzisiejsza wprowadza również obok bluzek kamizelki, które wyglądają bardzo efektownie.



* * * *

NAJMODNIEJSZE BLUZKI.

Coraz to nowe wzory bluzek stwarza moda dzisiejsza i trzeba przyznać bardzo pomysłowe.

Rysunek nasz przedstawia kilka ładnych modeli bluzek z długimi rękawami w różnych kolorach. Odnośnie kolorów, to moda dzisiejsza zaleca kombinacje np. czarnego z białem — żółte z zielonem i inne.



KOŁNIERZYKI.

Jako uzupełnienie stroju obecnego daje moda również kołnierzyki, które zwłaszcza przy stroju kostjumowym są bardzo chetnie używane

* * * *

Wiadomości potoczne

GRUDZIĄDZ.

W dniu imienin winszujemy;
Dziś: Piątek, Petroneli.
Jutro: Sobota, Benonowi.
Wschód słońca godz. 3 m. 39.
Zach. godz. 8 m. 22.
Wschód księżyca godz. 2 m. 28.
Zachód godz. 6 m. 58.

Pomorskie Tow. Opieki nad dziećmi Oddział w Grudziądzu

niniejszem zwraca się z prośbą do firm i instytucji, w których zostały się listy kwestarskie — prosimy o zwrot takowych do 22 czerwca na Kościelną 13, I piętro w podwórzu, do biura Pom. Tow. Opieki nad dziećmi w poniedziałki, środy i piątki od 11 do 1. Zarząd.

Apel do wielm. panów właścicieli samochodów.

Zarząd Klubu Szoferów Pomorza, filji Grudziądz, zwraca się do WP. właścicieli samochodów z gorącą prośbą o łaskawe zwolnienie z zajęć swych szoferów, na dzień 17 bm., ponieważ przypada w dniu tym 5-letnia rocznica istnienia Klubu, a każdy członek miałby stanąć do pochodu o ile uzyska wolny czas. W nadziei, że WP. właściciele do naszej prośby się przychylą, kreślimy się z podziękowaniem i wdzięcznością. Zarząd: (—) Felski, prezes: Nowakowski, sekr.

Wycieczka do Owczarek.

Tow. gimn. Sokół w Małem Tarpnie urządza wycieczkę do Owczarek w niedzielę, dnia 17 czerwca br., na którą zaprasza się mieszkańców Małego Tarpna i okolicy. Komunikacja autobusowa od ostatniego przystanku tramwajowego, początek o godz. 14-ej. Wymarsz do Owczarek o godz. 14. — Czołem!

Wycieczka parowcem do Fidlic.

Tak jak rok rocznie, tak i w tym roku Tow. Czeladzi kat. przy Farze urządza w nadchodzącą niedzielę, tj. 17 czerwca rb. **wycieczkę parowcem do Fidlic.**

Ruchliwe to Towarzystwo urządziło moc niespodzianek, ażeby pobyt gościom na statku uprzyjemnić. Orkiestrę zastąpi radjo, przez które z różnych stron słyszeć będziemy mogli koncerty itp. Na statku znajduje się bufet, zaopatrzony dostatecznie w napoje i przekąski.

Przekonani jesteśmy, że kto pragnie wesoło spędzić niedzielę — pospieszy na wycieczkę parowcem do Fidlic.

Bilety nabywać można u pp. Rosta, ul. Pańska, Czapczyka ul. Sienkiewicza i u skarbnika Cholewczyńskiego,

Jutro strzela policja.

Zawody strzeleckie Policyjnego Klubu Sportowego odbędą się nieodwołalnie jutro na Strzelnicy Bractwa Strzeleckiego. Część nagród zdobywać będą tylko funkcjonarjusze policyjni, a część również i publiczność. Nagród jest dość dużo. Kto jeszcze nie ofiarował — może to uczynić dziś w komendzie policji. Wieczorem zabawa w Bagateli.

Ochotnicza Straż Pożarna w Nowejwsi

urządza z okazji swego 3-letniego istnienia w sobotę, dnia 16 bm rb., wielką zabawę taneczną, połączoną z strzelaniem do tarczy o nagrody w lokalu druha Anastazego Jarentowskiego w Nowejwsi. Dochód przeznacza się na bardzo potrzebne sprzęta strażackie. Goście są bardzo mile widziani, których zaprasza jaknajuprzejmiej Zarząd.

Zebranie Rady Nadzorczej Centralnej Kasy Rzemieślniczej na Pomorzu

odbyło się dnia 14 bm. o godz. 8-mej w Toruniu. Na porządku dziennym było ukonstytuowanie się kasy oraz wybór komisji kredytowej. Na prezesa rady wybrano ponownie p. dyr. Grobelnego, wiceprezesem p. Suleckiego, sekretarzem p. Kąkolewskiego. Do komisji kredytowej wybrano p. Suleckiego, Dąbrowskiego, Pytlinowskiego, Rolewskiego i Mikołajczaka. Na zebraniu załatwiono cały szereg spraw, złączonych z rozwojem kasy.

Zamknięcie kursu ogólnokształcącego Polsk. Białego Krzyża.

W ubiegły piątek został zakończony kurs ogólnokształcący Polskiego Białego Krzyża w 64 pp. Kurs był prowadzony przez prof. Pawłowskiego. Przedmiotem nauki i pogadanek były zagadnienia, dotyczące dwóch grup wykładowych; pierwsza z nich, to: „Elektryczność na usługach człowieka“, druga to: „Ustrój wszechświata i dążenie człowieka, celem poznania go“. Wybór tych zagadnień, nastąpił ze względu na specyficzne potrzeby żołnierza, by wyposażyć go w te elementy wiedzy, które podnieść zdołają jego wartość bojową. Wiadomości z dziedziny elektryczności miały na celu zapoznać słuchaczy z energją, obsługującą dokładne i dziś niezbędne urządzenia, jak: igła magnetyczna, elektromagnetyzm, telegraf, telefon, radjo itp. W wykładach zmierzano głównie do tego, aby żołnierz nietylko widział, jak dany przyrząd działa, ale również rozumiał dlaczego się to dzieje.

Różny poziom inteligencji i przygotowania słuchaczy, wymagał jaknajszerszego uwzględnienia zasady poglądowości. Zasadniczy ten moment znalazł swój wyraz w tem, że posługiwano się pomocami naukowemi gabinetu fizykalnego seminarjum nauczycielskiego, jak również przezroczami Czytelni Ludowych.

Kurs ten niewątpliwie dał poważne rezultaty, a rzecz sama, ujęta w lekcjach takich, jak istota elektryczności w formie potencjonalnej i kinetycznej; magnetyzm i elektryczność i ich wzajemna zależność; fale elektromagnetyczne; znaczenie radu; Curie-Składkowska; Kopernik; Galileuni Newton; świat w nowem świetle; ciążenie powszechne; układ słoneczny; podróże; wyprawy i loty podbiegunowe, — wszystko to pogłębiło światopogląd słuchaczy i stało się przedmiotem licznych konferencji i opowiadań.

Przeprowadzona kolognia nauczycielskie dały wynik zupełnie zadawalający.

Niecne metody walk obozu endeckiego — zdemaskowane.

W marcu 1926-go roku, Związek Ludowo-Narodowy urządził w sali Ogrodu Zoologicznego w Poznaniu wiec dla rzemiosła. Jednym z mówców na wiecu był p. Henryk Głowania, b. współpracownik redakcji „Gońca Nadwiślańskiego“, którego endecy, jako rzekomego organizatora i działacza Zjednoczenia Stanu Średniego na Pomorzu, specjalnie zaprosili po to, by zrobić z niego narzędzie swych oszczerstw i perfidji.

Stało się inaczej. Przedewszystkiem musimy zaznaczyć, że na wiec ów nie przybyli wcale przedstawiciele rzemiosła, a tylko nieliczni prowodyrzy i członkowie Związku Ludowo-Narodowego w Poznaniu. Wiec zakończył się — fiaskiem. Zawstydzona i przerażona niepowodzeniem endecja, chwyciła się swego starego i wypróbowanego środka.

Oto gazety endeckie, pisząc sprawozdanie z wieca, włożyły w usta p. Głowani cały szereg zarzutów, wypowiedzianych jakoby przez niego przeciwko Zjednoczeniu Stanu Średniego na Pomorzu i jego twórcom, głównie przeciwko pp. sen. Wiktorowi Kulerskiemu i dyr. Władysł. Grobelnemu. Oszczercze i kłamliwe tę zarzuty były tak poważne, że obrażeni wytoczyli pismom endeckiem proces.

Epilog jego odbył się w tych dniach przed Sądem Powiatowym w Grudziądzu.

I co się okazało. Oto prasa endecka, w najbardziej perfidny i podły sposób sfałszowała prawdę.

P. Głowania złożył przed sądem następujące oświadczenie:

„Na wiecu odbytym w Poznaniu w Ogrodzie Zoologicznym w w dniu 7 marca 1926 roku, nie powiedziałem o pp. Grobelnym i Wasilewskim jakoby oni swojem postępowaniem kwalifikowali się na to, by zajął się nimi prokurator.

Zaprzeczam również, jakobym użył wyrażenia, że praca polityczna pp. Kulerskiego, Grobelnego i Wasilewskiego sięgała źródłami Berlina.

Przed ukazaniem się sprawozdania w „Kurjerze Poznańskim“, p. Bolesław Szczepkowski, ówczesny naczelny redaktor „Kurjera“, przedłożył mi odbitkę sprawozdania przeznaczonego do druku. Wówczas zwróciłem mu uwagę, że sprawozdanie — odnośnie do mego przemówienia — nie zgadza się z prawdą, na co p. Szczepkowski odpowiedział, że to mnie nie powinno obchodzić, bo pisze to nie ja tylko „Kurjer“.

W związku z powyższą sprawą odbyły się jeszcze dwa inne procesy przeciwko p. Głowani, z których wynikło, że każdą jego korespondencję prasa endecka zmieniała na swoją modłę, rzucając oszczerstwa na Stan Średni oraz pp. Kulerskiego, Grobelnego i Wasilewskiego.

Wobec oświadczeń p. Głowani obrażeni cofnęli oskarżenie przeciwko niemu a skierowali je bezpośrednio przeciwko tym pismom, które pisząc o wiecu w Poznaniu, użyły względnie powtórzyły oszczerstwa i kłamstwa.

Do sprawy powyższej powrócimy.

Chłopcy z nieba w Grudziądzu.

Wyjątkowo miłą wizytę miał wczoraj Grudziądz. Na lotnisku wojskowem, z malutkiego samolotu sportowego, t. zw. awionetki, wysiedli pp. Rutkowski i Stochnioł, pracownicy Podlaskiej Wytwórni Samolotów w Białej Podlaskiej.

Pp. R. i St. korzystając z urlopu, wybrali się na lot okrężny z Białej, przez Toruń, Grudziądz, Puck, Tucholę, Bydgoszcz, Poznań, Katowice, Kraków, Lwów z powrotem do Białej. Raid swój odbywają na jednopłatowcu sportowym, o 60-konnym silniku typu „Walter“, będącego własnością i dziełem Podlaskiej Wytwórni Samolotów.

Wylecieli z Białej w środę rano i mimo nadzwyczaj silnego wiatru pod Włocławkiem byli już po trzech godzinach w Toruniu. Wczoraj rano lecieli z Torunia do Grudziądza tylko pół godziny. Z Grudziądza udają się w dalszą drogę dziś rano.

Pp. Rutkowski i Stochnioł byli w czasie wojny w lotnictwie niemieckiem. Po odbyciu służby w wojsku polskiem pracują od kilku lat w Białej. P. Rutkowski jest rodem z Górnego Śląska, p. Stochnioł z Pomorza. Lot swój odbywają w celach krajoznawczych i propagandowych.

Ważne dla maturzystów.

Związek Studentów Kresów Zachodnich w Warszawie, mający długoletnie doświadczenia na polu niesienia pomocy maturzystom, którzyby pragnęli studjować w Warszawie, organizuje i w tym roku w czasie wakacyjnym na terenie ziem zachodnich agendy, których zadaniem będzie bezintresowne informowanie w jaknajszerszej mierze o warunkach przyjęcia i studjowania na wyższych uczelniach warszawskich, o kosztach mieszkania oraz utrzymania w stolicy, jakoteż o warunkach egzystencji wogóle.

Fakt, że w całej Polsce zachodniej niema politechniki, szkoły sztuk pięknych, wydziału ogrodniczego, weterynaryjnego, ani też dentystyki, sprawia, że studja w Warszawie dla poważnego odłamu młodzieży stają się koniecznością. Niezależnie od tych względów Warszawa jako największe centrum polskiego życia akademickiego, pociąga liczne jednostki, którym zależy nietylko na otrzymaniu dyplomu, ale również na wyrobieniu organizacyjnem i towarzyskiem, czyli na przygotowaniu do przyszłego życia społecznego.

Znaczna ilość zapytań, które z kół młodzieży województw pomorskiego, poznańskiego i śląskiego, corocznie wpływają do agend informacyjnych Z. S. K. Z. może być dowodem, jak żywotną jest ideologja Związku, propagującego hasło kulturalnego zespolenia Polski i zaopatrzenia życia gospodarczego Kresów Zachodnich w potrzebne siły fachowe.

Adresy tegorocznych agend informacyjnych ogłoszone zostaną w prasie w pierwszej połowie lipca. W wypadkach nagłych prosimy się zwracać już teraz z całem zaufaniem do Głównej Agendy Inform. Z. S. K. Z. w Warszawie, Nowy Świat 21, II p. — Zarząd Z. S. K. Z.

Komunikat.

Wobec zamierzonego wydania rozkazu przez M. S. Wojsk. w sprawie poddania rewizji lekarskiej tych wszystkich osób, które zostały objęte wykazami rejestracji tak zwanej francuskiej, lecz nie uzyskały zaopatrzenia inwalidzkiego w zrozumieniu ustawy z dnia 18 marca 1921 r. (Dz. Ustaw R. P. nr. 32 poz. 195), bowiem oddzielnie nie zgłosili roszczenia do tego zaopatrzenia przed upływem terminu zakreślonego w art. 24 wymienionej ustawy inwalidzkiej, a zgłoszenie ich do rejestracji tak zwanej francuskiej nie było uważane za wystarczające do zachowania terminu zakreślonego w artykule 24 Ustawy Inwalidzkiej, — osoby zainteresowane winny się zgłaszać w Powiatowej Komendzie Uzupełnień w nieprzekraczalnym terminie do dnia 16 czerwca 1928 r. z odpowiednimi dowodami

rzeczywistego wciągnięcia ich do wykazu tak zwanej rejestracji francuskiej.

Rejestracja francuska zarządzona była na zasadzie rozporządzenia Prezesa Ministrów i Ministra Spraw Zagranicznych w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych i Prezesem Głównego Urzędu Likwidacyjnego z dnia 25 listopada 1920 r. (Monitor Polski L. 271 z dnia 29. X. 1920 r.).

Rejestracja miała na celu tylko rejestrację należności przypadających Rzeczypospolitej Polskiej na zasadzie Traktatu Wersalskiego od Niemiec z tytułu emerytur i zapomóg wojskowych, ofiar wojny z b. armji rosyjskiej, wraz osób, które były przez tych wojskowych utrzymywane.

Z życia naszych Towarzystw.

(rt) **Związek Pracowników Kupieckich** urządza w sobotę, dnia 16 czerwca br. o godz. 8-mej wieczorem wycieczkę do Strzemięcina. Zbiórka przy filarze mostowym ul. Chełmińskiej. Uprasza się o udział wszystkich członków oraz gości. Zarząd.

(rt) **Roczne walne zberanie Narodowej Organizacji Kobiet w Grudziądzu** odbędzie się dnia 15 czerwca br. o godz. 6.30 popoł. w auli gimnazjum klasycznego, ul. Sienkiewicza, z następującym porządkiem dziennym: prezydjum; 3) odczytanie protokółu z ostatniego walnego zebrania; 4) sprawozdanie sekretarki z całorocznej działalności; 5) sprawozdanie skarbniczki i komisji rewizyjnej; 6) sprawozdanie kół wiejskich; 7) uchwalenie absolutorjum. Część II: wybór nowego zarządu; wolne głosy. Wszystkie członkinie, sympatyczki i sympatyków o punktualne przybycie uprzejmie prosi Zarząd.

(rt) **Baczność członkowie Klubu Szoferów na Pomorzu, filji Grudziądz!** W dniu 17 bm. przypada 5-letnia rocznica Klubu Szoferów na Pom. filji Grudziądz. Z powodu tego zwraca się Zarząd z gorącym apelem do członków aby jak jeden stanęli do pochodu w hotelu pod Złotym Lwem o godz. 10.45 przed południem. Zaproszenia na obchód ten można jeszcze odebrać u kol. sekr. Nowakowskiego, ul. Radzyńska 22. (Ubranie): w czapkach klubowych, odznak przy boku. Zarząd.

(rt) **Polski Biały Krzyż.** W poniedziałek, dn. 18 czerwca br. o godz. 6 popoł., w lokalu własnym P. B. K., przy ul. Kunterszstyńskiej 1 (sztab dywizji), odbędzie się posiedzenie sekcji propangodowo-finansowej.

Rozwój Miejskich Zakł. Elektrycznych

Szybki rozwój elektrowni miejskiej budzi ogólne i zrozumiałe **zainteresowanie.** Rozwój ten uwydatnia się prawie że **w każdej dziedzinie** tego zakładu, czy to w poprawieniu warunków ruchu wozów, które się odnawia, przebudowuje, a nawet **buduje zupełnie nowe,** czy to w stałym **wzroście zapotrzebowania prądu** itp.

Gdy n. p. w roku budżetowym 1926/27 produkcja prądu wynosiła około **5.000.000 kilowat-godzin,** to w roku budżetowym 1927/28, t. j. od 1. IV. 1927 r. do 31. III. 1928 r. zauważyć się dał **imponujący wzrost** zapotrzebowania prądu, którego odbiór wynosił w stosunku do roku poprzedniego o 64% więcej, więc przeszło **8.000.000 kwtg.,** z czego na samą siłę popędową zużyto około 80%, zaś resztę na światło i ewentl. straty; ilość liczników rozmieszczonych w mieście **wzrosła** w stosunku do roku ubiegłego o 200 i wynosi obecnie 3.855.

Nadmienić wypada, iż Grudziądz dostarcza prąd także **na powiat,** w tem dla **Radzyna, Łasina, Jabłonowa oraz 68 majątków ziemskich.**

Także tramwaje wykazują znaczny wzrost frekwencji pasażerów, gdyż w roku budżetowym 1927/28 przewieziono **3.600.200 osób.** Obecnie istnieje uzasadniona nadzieja, iż frekwencja posażerów wzrośnie w dalszym ciągu, do czego przyczyni się bezwątpienia w znacznej mierze **stały 5-minutowy ruch.**

Mimo, że narazie zakłady są w tem szczęśliwem położeniu, iż zapotrzebowanie prądu pokryć mogą z własnych sił, to jednakowoż korzystają także — chociaż narazie w mniejszej połowie — z dostarczanego prądku z Gródka. Sieć napowietrzna z Gródka doprowadza prąd w napięciu 15.000 wolt, jednakowoż w przewidywaniu dalszego rozwoju i wzrostu zapotrzebowania prądu zachodzi **potrzeba** zmiany doprowadzającego prądu do napięcia o 60.000 wolt.

Prace inwestycyjne, stopniowe, lecz stale przeprowadzane poważne remonty, przebudowa miejskich sieci napowietrznych na kable podziemne (w związku z ostatniemi stawiane będą kandelabry o wyglądzie wielkomiejskim, jak to już ma miejsce na ul. Ogrodowej i ul. Wybickiego) dowodzą, iż **budżet elektrowni postawiony jest na realnych podstawach** i umożliwia jej racjonalną gospodarkę. Rentowność więc przeprowadzanych i zamierzonych inwestycyj **nie ulega wątpliwości.**

Zjazd naczelnych lekarzy Kas Chorych
wojew. poznańskiego i pomorskiego.

W szeregu zjazdów, urządzanych przez Okręgowy Związek Kas Chorych w Poznaniu, mających na celu skoordynowanie wysiłków wszystkich czynników, czynnych w kasach chorych, jedno z pierwszych miejsc zajmuje zjazd naczelnych lekarzy kas chorych, który odbył się w dniu 3-go czerwca br. w gmachu Związku Kas.

Na zjeździe reprezentowane były niemal wszystkie kasy obydwu wyżej wymienionych województw.

Zadaniem zjazdu było ustalenie form walki z chorobami najbardziej rozpowszechnionemi i najwięcej pociągającemi ofiar, niemówiąc o spustoszeniach, jakie choroby wyrządzają w całym organiźmie państwowym.

Na pierwszy plan wysunięta została sprawa akcji profilaktycznej w kasach chorych i organizacja związanych z nią urządzeń, zdolnych do przeciwstawienia się chorobom, szerzenia zasad higjeny w najodleglejszych zakątkach. Fakt, że **sprawa ta rozwija się zastraszająco na wsi,** dowodzi w zupełności, w jakim stopniu wieś pozbawiona jest odpowiedniej opieki.

Kasy przystąpiły z całą bezwzględnością do akcji uzdrowienia swych powiatów, tworząc odpowiednie placówki hygjeniczne według planów i pod egidą Związku Kas Chorych w Poznaniu.

Z innych różnych spraw, na zjeździe omawianych, wymienić należy sprawę sanatoryjnego leczenia gruźlików, dokształcania lekarzy w kierunku potrzeb ubezpieczonych, wreszcie usprawnienia czynnika kontrolnego w kasach chorych. Ogół lekarzy naczelnych z ubolewaniem stwierdził kolosalny brak sanatorjów w Polsce, z drugiej zaś strony olbrzymią liczbę gruźlików, wymagających leczenia w sanatorjach.

Z zadowoleniem przyjęto do wiadomości oświadczenie dyr. Związku dr. Rudkowskiego, że sanatorjum w Ludwikowie mimo przeszkód będzie **rozbudowane i już w roku przyszłym** liczba łóżek w sanatorjum podwoji się.

Stanowisko lekarzy naczelnych, bezpośrednio stykających się z bolączkami ubezpieczonych, jest najlepszym dowodem słuszności stanowiska Związku Kas Chorych sprawy sanatorjum w Ludwikowie.

Związek Kas w Poznaniu zwraca uwagę szczególną na uprawnienie udzielania pomocy lekarskiej w Kasach chorych, już więc na samym zjeździe zastanawiano się nad ulepszeniem metod badania gruźlików, w dalszym ciągu nad sposobami walki z nadużywaniem kas przez mało uświadomionych członków, wreszcie ustalono termin kursów dla lekarzy naczelnych, a to w celu zapoznania ich z najnowszymi wynikami medycyny i metodami pracy kasy chorych.

Po zjeździe odbyła się wycieczka do Ludwikowa, celem zwiedzenia sanatorjum.

Zjazd wymieniony niewątpliwie wpłynie dodatnio na cały szereg zadań kasowych, w dalszym ciągu zaś jest dowodem normalizacji stosunków wśród czynników, zainteresowanych w kasie chorych.

Takim etapem na drodze normalizowania stosunków kasowych była przed kilku dniami odbyta w Związku Kas konferencja najpoważniejszych organizacji pracodawców przemysłu, handlu i rolnictwa. Konferencja ta o charakterze informatywnym miała na celu zapoznanie przedstawicieli naszego życia gospodarczego o wszystkich najważniejszych pracach w kasach chorych i Związku Kas w roku ubiegłym i zamierzenia na rok przyszły. Jak celowo było zainicjowanie konferencji, świadczy fakt jednomyślnie wyrażonego życzenia, aby konferencje podobne odbywały się stale, co pewien okres czasu.

dzKpadałydper Kego-l,ów

TORUŃ

Wybitny poseł parlamentu francuskiego oraz p. minister Romocki przybywają do Torunia.

W związku ze Zjazdem Oficerów Rezerwy, jaki odbędzie się w Toruniu dnia 17 bm. przybywa do naszego miasta jeden z wybitnych parlamentarzystów francuskich, poseł Heriał, wiceprezes Fidaku i jeden z jego założycieli. Na zjazd ten przybywa również p. min. komunikacji Romocki.

Subwencje Starostwa Krajowego dla pomorskich teatrów.

Pomorskie Starostwo Krajowe w Toruniu, asygnowało po 10 000 zł subwencji na rzecz miejskich teatrów w Toruniu i Grudziądzu.

Zjazd starostów.

Onegdaj w gmachu województwa Pomorskiego pod osobistem przewodnictwem p. wojewody Młodzianowskiego, odbył się zjazd wszystkich starostów oraz prezydentów miast Torunie i Grudziądza, na którem omawiano sprawy administracyjne i gospodarcze Pomorza.

Po Zjeździe tym p. wojewoda pomorski Młodzianowski wyjechał na 6 tygodniowy urlop wypoczynkowy.

Dzień kwiatka na rzecz Polskiego Białego Krzyża.

W niedzielę, dn. 17 bm. odbędzie się w Toruniu „Dzień Kwiatka", połączonego z kwestą uliczną na rzecz Polskiego Białego Krzyża.

Niewątpimy, że w dniu tym każdy chociaż skromnym datkiem pieniężnym wesprze szlachtne poczynania zarządu P. B. K., który służy tak szlachetnej sprawie, jak opieka nad szarym polskim żołnierzem.

Połączenie telefoniczne Torunia z Prusami Wschodniemi.

Z dniem 15 czerwca br. zostaje otwarty międzynarodowy ruch telefoniczny pomiędzy Toruniem a Prusami Wschodniemi.

Do ruchu tego dopuszczone są narazie prócz Torunia i niektóre urzędy leżące w obrębie Bydgoskiej dyrekcji Poczt i Telegrafów z jednej strony, a wszystkie urzędy w Prusach Wschodnich z drugiej strony.

Opłata za zwykłą 3-minutową rozmowę wynosi 3 franki złote. W myśl międzynarodowej konwencji telegraficznej, dopuszczalne są rozmowy zwykłe, pilne (opłata potrójna), błyskawiczne (opłata dziesięciokrotna) i abonamentowe oraz wezwanie do rozmownic publicznych.

Wystawa w szkole zawodowej żeńskiej.

Pierwsza wystawa prac uczennic Państw. Szkoły Zawodowej Żeńskiej (ul. Strumykowa 4) odbędzie się w dniach 16, 17 i 18 czerwca od godz. 10 do 19. Wystawa obejmować będzie w tym roku dział bieliźniarstwa, robót oraz dział kulinarny.

Wystawa rysunków i robót ręcznych w gimnazjum żeńskiem.

Dyrekcja gimnazjum urządza przegląd tegorocznego dorobku uczennic w rysunkach i robotach ręcznych. Otwarcie wystawy nastąpi w piątek, dnia 15 bm. o godz. 10-ej. Wstęp bezpłatny. Dyrekcja zaprasza rodziców, opiekunów młodzieży i wszystkich interesujących się temi działami pracy szkolnej, do zwiedzenia wystawy.

RADZYN.

Zebranie Towarzystwa Powstańców i Wojaków.

Plenarne zebranie Towarzystwa Powstańców i Wojaków odbyło się w ubiegłym tygodniu w „Strzelnicy".

Hasłem „Wolność!" zagaił je prezes p. Klimek, udzielając głosu p. Truskowskiemu, referentowi oświatowemu. Referent oświatowy wygłosił odczyt pod tyt. „Historja zamku radzyńskiego", który druhowie wojacy z zadowoleniem wysłuchali, tem więcej, że prezes po podziękowaniu za wygłoszony odczyt nawoływał powstańców do wspólnej intensywnej pracy dla dobra Ojczyzny na wzór wspomnianego w historji zamku radzyńskiego — towarzystwa jaszczurczego. W uroczystości poświęcenia sztandaru Towarzystwa Powstańców w Grudziądzu postanowiono brać udział z sztandarem. W nieobecności komendanta p. Nelkowskiego, zakomunikował p. prezes o strzelaniu dorocznem (konkursowem), które odbędzie się w niedzielę, dnia 24 bm.

Na propozycję kilku członków uchwaliło zebranie urządzić w dniu strzelania konkursowego — rozrywki **dla rodzin tow. wojackich, jako to** w ogrodzie Strzelnicy koncert i uromaicenia, zaś wieczorem w sali zabawę taneczną. Po załatwieniu jeszcze kilku mniej ważnych spraw, zakończył p. prezes zebranie hasłem „Wolność".

Wycieczka.

Miejscowy chór męski „Harmonja" urządził w ubiegłym tygodniu wieczorową wycieczkę do sąsiedniej wsi Rywałdu — oddalonej od Radzyna o 6 klm. Wyjazd nastąpił wieczorem o 9,30 z hotelu Pod Orłem. W wycieczce brały udział również rodziny śpiewaków tak, że wycieczka liczyła dość pokaźną liczbę uczestników. — Autobus z wycieczkowiczami jechał do Rywałdu dwa razy, nie mogąc wszystkich odrazu pomieścić.

W Rywałdzie staraniem miejscowego koła śpiewaczego wycieczka spędziła kilka miłych chwil, które długo w pamięci śpiewakom radzyńskim tkwić będą.

Strzelanie Katolickiego Stow. Polskiej Młodzieży męskiej.

Staraniem Zarządu i komendy P. W. przy 64 pp. w Grudziądzu, odbyło się w miejscowem Stow. Młodzieży **męskiej strzelanie o puchar w**

...dzielę, dnia 10 czerwca br. Strzelanie niedzielne było pierwszem strzelaniem ostrem, które urządziło powyższe Stowarzyszenie.

Obecnymi byli przy strzelaniu wicepatron p. Truskowski oraz członek patronatu p. rektor Klimek. Młodzież dzielnie się sprawiła, uzyskując bardzo dobre wyniki.

Strzelanie odbywało się na odległość 100 metrów do tarczy 10 pierścieniowej z postawy leżącej. Wyznaczone zostały cztery nagrody dla najlepszych strzelców. Nagrody zdobyli: pierwszą naczelnik młodzieży p. Olszewski Kazimierz, osiągając 52 pierścienie, drugą Nelkowski Julian osiągając 48 pierścieni, trzecią Nelkowski Franciszek, skarbnik młodz. 47 pierścieni, czwartą prezes młodz. p. Zakrzewski.

Pierwszą nagrodę ofiarowało Tow. Powstańców i Wojaków. Popołudniu po strzelaniu urządziła młodzież w ogrodzie Strzelnicy koncert, połączony z urozmaiceniami, jak koło szczęścia, strzelanie z wiatrówek i inne.

O godz. 6 wieczorem przed zwartym szeregiem młodzieży wręczył członek patronatu p. rektor Klimek zwycięzcom nagrody, dostosowując do tego okolicznościowe przemówienie. Po wręczeniu nagród nawoływał druhów do wytrwania na swych stanowiskach jako członków S. M. P., gdyż ta organizacja poza ćwiczeniami ciała, daje też pokarm dla ducha. Przemówienie swe zakończył okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, który wszyscy obecni z entuzjazmem podjęli.

W podziękowaniu za wręczenie nagród przemówił prezes S. M. P. pan Zakrzewski, dziękując zarazem Towarzystwu Powst. i Wojaków za drogocenną nagrodę ofiarowaną młodzieży. Podziękowanie złożył na ręce członka patronatu i prezesa Towarzystwa Powstańców i Wojaków p. rektora Klimka. Druh prezes przemówienie swe zakończył okrzykiem na cześć Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Radzynie.

Następnie wieczorem miała się odbyć skromna zabawa, lecz wskutek nadciągającej gwałtownej burzy drh. prezes zabawę odwołał.

Wiadomości z Pomorza

Golub.

Eksplozja na dworcu kolejowym.

W tych dniach w magazynie kolejowym na stacji w Golubiu, eksplodowało znajdujące się tam naczynie napełnione kwasem węglowym. Wskutek eksplozji uszkodzony został budynek, z którego wypadła część muru oraz wybitych zostało przeszło 20 szyb. Z ludzi nikt nie poniósł szwanku.

Grzywno.

Katastrofa automobilowa.

Onegdaj w pobliżu stacji kolejowej Grzywno w chwili mijania się w przeciwnych kierunkach dwuch samochodów, jakaś kobieta chciała przejść drogę, wobec czego jadący w pierwszym samochodzie p. Leszek Czarliński i p. Donimirski skręcił autem tak ostro, że wpadł do przydrożnego rowu. Wskutek tego wypadku auto uległo doszczętnemu rozbiciu, natomiast osoby jadące w aucie, wyszły na szczęście z wypadku bez poważnych obrażeń cielesnych.

Gdynia.

Siedziba konsulatu szwedzkiego.

Pan Prezydent Rzplitej udzielił exequatur p. Napoleonowi Bronisławowi Korzenowi, konsulowi honorowemu w Szwecji na obszar województwa pomorskiego z siedzibą w Gdyni.

Sport.

Baczność Sokół żeński!

Ze względu, iż nasze gniazdo bierze udział w uroczystości 20-letniej rocznicy istnienia Tow. Czyteln dla kobiet, wzywa się wszystkie druhny, by w niedzielę, dnia 17 bm. stawiły się o godz. 7.30 (rano na dziedzińcu gimnazjum matem. przyrodn. przy ulicy Sienkiewicza.

Z uwagi zaś, iż po zakończeniu pochodu ma nastąpić fotograficzne zdjęcie członkiń naszego gniazda, przeto uprasza się o jaknajliczniejsze przybycie. Czołem! Zarząd.

Przed otwarciem sezonu wioślarskiego.

Zarząd grudziądzkiego Towarzystwa Wioślarskiego „Wisła" w Grudziądzu podaje do wiadomości, że wczoraj nadeszły zamówione łodzie, zatem uroczystość otwarcia o poświęcenia nowych łodzi odbędzie się nieodwołalnie w niedzielę, dnia 17 bm. z następującym programem:

Godz. 8.35 Zbiórka wszystkich członków na podwórzu fabryki firmy Herzfeld & Victorius, 3-go Maja 13/14. — Godz. 9.00 Wymarsz do kościoła z orkiestrą ulicami 3-go Maja, Sienkiewicza, Główny Rynek. — Godzina 9.15 Msza święta. — Godzina 10.15 Pochód z kościoła przez miasto z orkiestrą wojskową, ulicami Rynek Główny, Długa, Wybickiego, Budkiewicza, Sienkiewicza, Plac 23 Stycznia, Toruńska, Kwiatowa, Strzelecka, Pl. 23 Stycznia, 3go Maja, Klasztorna, Pańska, Kościelna do Ratusza I-go. — Godz. 11.40 Przemówienie prezesa i podniesienie bandery. — Godz. 12.15 Chrzest nowych łodzi. — Godz. 12.40 Defilada łodzi — Godz. 13.30—16 — przerwa. — Od 16-ej Dancing Wioślarzy, wstęp tylko dla gości wprowadzonych przez członków.

Zarząd zwraca się do członków z apelem, by wszyscy stanęli w tym dniu do zbiórki.

Przedolimpijskie zawody konne.

Zakończenie meetingu sportu konnego w Grudziądzu wywołuje w całym kraju niezwykłe zainteresowanie.

Jest to zupełnie zrozumiałe, biorąc pod uwagę, że w sobotę będziemy mieli sposobność poraz ostatni, przed wyjazdem na Olimpjadę, ujrzenia na zawodach hippicznych naszych znakomitych jeźdźców w najtrudniejszym konkursie jaki rozgrywany w Polsce.

Konkurs im. Prezydenta Rzeczypospolitej, rozgrywany co roku w Grudziądzu, stanowi w kołach sportowych wielką atrakcję.

Dzięki bardzo dogodnym warunkom, w jakich znajduje się tor w Grudziądzu, Pomorskie Towarzystwo ma możność organizowania niezwykle efektownych i trudnych zarazem konkursów — mając pewność, że dzięki istnieniu Centrum Wyszkolenia Kawalerji — zawsze odnajdzie się dość pokaźna liczba śmiałych i wytrawnych jeźdźców, którzy podołają warunkom tej próby.

Jako inowację w Grudziądzu wprowadzono konkurs „Potęgi skoku".

Konkurs ten, polegający na przebyciu 6—8 przeszkód, przeszło 1,50 mtr. wysokich i szerokich do 5 mtr., ściągnął wszystkich najlepszych jeźdźców na koniach specjalnie do tak potężnych skoków trenowanych.

Konkurs ten również w sobotę będzie rozegrany.

W ostatnim dniu wyścigów w niedzielę — rozegraną będzie Wielka Pomorska Gonitwa z Przeszkodami, otwarta dla koni wszystkich krajów. Nagroda 3000 złotych. Dystans wynoszący około 5200 mtr. przy 15 trudnych przeszkodach, stanowi bardzo poważną próbę, to też o tytuł zwycięzcy ubiegać się będą najlepsze konie przeszkodowe z całej Polski.

Początek gonitw i zawodów o godzinie 15.00.

Z ruchu wydawniczego.

— **W nowo wydanym tomie Piotra Choynowskiego pt. „O pięciu panach Sulerzyckich**, znajdujemy, oprócz tytułowej, następujące nowele: „Ojcowie ludu"; „Wigilja wojewody"; „Zdrada"; „Pańskie łzy"; „Na stancji" i „Pogotowie Ratunkowe". Autor opisuje w nich różne środowiska i czasy, rysuje różne typy i charaktery, a zawsze barwnie i wiarogodnie, językiem zwartym i obrazowym, stylistycznie wybornym. (Nakład Gebethnera i Wolffa. Cena zł 5).

— **Ukazała się nowa książka Jerzego Kossowskiego, autora „Zielonej Kadry"**, tak gorąco przyjętej przez krytykę i publiczność czytającą. Jest nią „Klamca", powieść również „wojenna" jak i tamte opowiadania, a przedstawiająca krótkie, lecz jakżeż pełne grozy życie człowieka „pustego" w sobie, bez zasad i bez celu, a skutkiem tego skazanego na wieczne okłamywanie siebie i innych, do tego stopnia, że nawet ostatni jego czyn życiowy — przypadkowe samobójstwo — nosi w gruncie rzeczy wszelkie cechy kabotyństwa. (Nakł. Gebethnera i Wolffa. Cena zł 5).

— **Nowa książka Kornela Makuszyńskiego p. t. „Śmieszni ludzie"** zawiera tylko cztery opowiadania (Złudzenie"; — „Prawdziwy bohater"; — „Czwarty partner" i „List bez adresu"), ale jest pełna słońca i kojącej radości. Tajemnica jej niezrównanego wdzięku jest wielka miłość, którą autor otacza swoich „śmiesznych ludzi". (Nakł. Gebethnera i Wolffa. — Cena zł 5.50).

— **Powieść Stanisława Rembeka p. t. „Nagan"** — to debjut powieściopisarski, który nazwać można zewszechmiar pomyślnym. Zajmująca, pełna dramatycznych momentów akcja odbywa się na małym odcinku frontu polsko-bolszewickiego, a mimo to obejmuje w sobie duży szmat życia nietylko wojennego, lecz sięgającego głębiej w chwilę współczesność. Autor przedstawia się nam odrazu, jako talent wybitny, o wielkim temperamencie pisarskim oraz jędrnym języku i stylu. (Nakł. Gebethnera i Wolffa Cena zł 6).

TEATR :-: KINO

Grudziądz.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

W **sobotę** z powodu generalnej próby „Tajemnicy powodzenia" przedstawienie zawieszone.

W niedzielę premjera „Tajemnicy powodzenia". Tak dawno oczekiwana premjera głośnej sztuki Montgomery'ego „Tajemnica powodzenia" ujrzy światło kinkietów w najbliższą niedzielę, 17 bm. Z autorem tej sztuki znamy się już z granej tego sezonu komedji „Dzień bez kłamstwa", która tak długo utrzymała się na repertuarze, ciesząc się stale liczną frekwencją publiczności. Sztuki Montgomery'ego odznaczają się silnie rozwijającą się akcją, arcywesołym dowcipem i wreszcie nadzwyczajnie zaobserwowanem środowiskiem. Próby pod reżyserją K. Opalińskiego dobiegają końca. — Malarnie teatralne przygotowują nowe barwne dekoracje wnętrz. W rolach głównych wystąpią panie: Jaworska, Kiślinżanka, Tańska, Mirska, panowie: Opaliński, Tański, Palański, Rymsza, Bey-Rydzewski, Koziołkiewicz, Kisielewski, Burski, Jankowski i inni. Sprzedaż biletów rozpoczęta.

Toruń.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

Dziś, w piątek, dnia 15 bm. teatr nieczynny z powodu próby generalnej.

Jutrzejsza premjera — tj. w sobotę, dnia 16 bm. (o godz. 8-mej wiecz.) operetki Waltera Kollo w 3-ch aktach pt. „Marietta", będzie niewątpliwie atrakcją sezonu letniego. Śliczna muzyka i oryginalna akcja, splatająca żywiołowy humor z szczerym sentymentem, wspaniała rewja „Ach te nóżki", urozmaicająca akt drugi, bo nowa wystawa i efektowna inscenizacja reżysera Witolda Zdzitowieckiego stanowić będą porywającą całość. Główną trójkę wykonawców stanowią: w tytułowej roli pani Janina Leonowicz (pomarańczarka) i jej partnerzy pp. Zdzitowiecki i A. Balcerzak — **nowa siła**, urocza p. Lena Okszańska, p. Waczyńska i krzewiciele humoru pp. Ilcewicz i Aleksy tworzą obsadę. Wspaniałe popisy baletowe pod kierownictwem p. Łucji Piechotówny. Pełna orkiestra symfoniczna 63 p.p z p. kapelmistrzem por. Z. Grabowskim na czele. Ceny miejsc od 50 gr do 5,— zł.

W niedzielę, dnia 17 bm. o godz. 8,15 wiecz. poraz drugi piękna operetka „Marietta".

W poniedziałek, dnia 18 bm. o godz. 8,15 wiecz. z powodu zjazdu Oficerów Rezerwy poraz trzeci doskonała komedja Stefana Kiedrzyńskiego pt. „Powrót do grzechu".

KINO „PAN".

Najpiękniejszy film doby obecnej z największym tragikiem świata Pawłem Wegnerem i Mary Johnson pt. „Człowiek - zwierzę" Ramper. Film ten osnuty został na tle głośnego utworu Maksa Mohr'a przedstawiając Lot do bieguna północnego. Do tego nadprogram.

KINO „SWIATOWID".

Znakomita 9-aktowa komedjo - satyra na współczesnych mężczyzn, kobiety i kobieciątka pt. „Wenus z Wenecji". W roli głównej urocza, obdarzona największym wdziękiem i temperamentem artystka Const. Talmadge. Partnerem jej jest Antonio Moreno. Dowcipny, figlarny i niezwykle wesoły film.

KINO „CORSO".

Wielki podwójny program. I-sza „Król sensacji — ulubieniec publiczności Harry Peel w wielkim sensacyjno - awanturniczym dramacie p. tyt. „Wśród 1000 niebezpieczeństw" w 10 aktach; II-gie najsłynniejszy komik świata „Charlie Chaplin jako bokser" — pełna nieprawdopodobnych pomysłów i sytuacji komedja w 6 aktach.

KINO „LUX".

„Taki jest Paryż" — szampańskie arcydzieło genjalnej reżyserji Lubicza. W rolach głównych: Monte Blue, Patsy Ruth Miller i Lilyan Tassmann.

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 16 czerwca br., o godz. 11-tej przed poł., sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu w Grudziądzu, Plac 23 Stycznia 12, w podwórzu, co następuje:

kanapę z obudowaniem, szafonierkę, regulator, maszynę do szycia Singer, lustro z konsolą.

Smarz.
komornik sądowy.

Dobrowolna licytacja

odbędzie się w **sobotę, 16 czerwca**, o godz. 11 przed poł., w lokalu daw. „Nowy Świat“, ul. Groblowa 36/38:

1 fortepian (skrzydło), 4 kanapy. obrazy świeckie, 1 szafa do rzeczy i do bielizny, 2 stoły bufetowe, 10 krzeseł, piec żelazny, tablica reklamowa żelazna itd.

1399) **Jan Olszewski,**
aukcjonator i taksator.

Baczność!

W poniedziałek, dnia 18. VI. br. rozpoczyna się 3 dniowy kurs

robienia klejonego obuwia

Zgłoszenia przyjmuje jeszcze starszy cechu szewckiego **p. Antoni Cybulla, ul. Strzelecka 13.**

Cech szewcki w Grudziądzu.

Nowość

Podręcznik dla rzemiosła,

zawierający zestawienie i wyjaśnienie ustaw i rozporządzeń, dotyczących rzemiosła w pytaniach i odpowiedziach, Kazimierza Barciszewskiego instruktora korporacji przemysłowych.
Cena 6,00 zł.

Konieczny podręcznik przy wszelkich egzaminach!

O ważności wydawnictwa świadczy fakt, że wydany został nakładem Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu.

Spółdzielnia Wydawnicza
„Zjednoczenie“
Grudziądz
ul. Mickiewicza nr. 8.

2 doświadczonych **monterów**

do sieci wysokiego napięcia i stacji transformatorowych jak i instalacji, dobrze obeznanych z przepisami elektrotechnicznemi, poszukuje się od zaraz na posadę stałą. Zgłoszenia pisemne z żądaniem wynagrodzenia. (4505

Powiatowa Centrala Elektryczna
Grudziądz.

Baczność
Cechy rzemieślnicze!!!

W związku z wejściem w życie Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o Prawie Przemysłowem wyszły z druku i są do nabycia następujące wydawnictwa:

USTAWA PRZEMYSŁOWA, oryginalny przedruk tejże z Dziennika Ustaw w formacie kieszonkowym, na dobrym satynowym papierze. Cena egzemplarza . . . 1.20 zł.

WZORY STATUTÓW dla korporacji przemysłowych, dla cechów i ich związków oraz dla ich dodatkowych urządzeń — wydanie zbiorowe w tym samym formacie. Cena egzemplarza . . . . . . 2.20 zł.

STATUTY CECHOWE, według wzoru Ministerstwa Przemysłu i Handlu na specjalnym papierze pisemnym, tak wykonane, że wystarczy wpisać tylko odpowiednie wyjaśnienie, a pozatem podaje sposób wpisów oraz uchwał. Cena egzemplarza . . . . 0.40 zł.

CECHY W PRZESZŁOŚCI I PRZYSZŁOŚCI Zakres działania Cechów według nowej Ustawy Przemysłowej (wyczerpujące wyjaśnienie do wydanych wzorów statutu). Cena egzemplarza . . . . 0.40 zł.

STATUT WYDZIAŁU CZELADNIKÓW PRZY CECHU, dla potrzeb wydziału i ich członków przystosowany. Cena egzemplarza . 0.20 zł.

REGULAMIN SĄDU POLUBOWNEGO CECHU, przystosowany do potrzeb cechowych. Cena egz. 0.20 zł.

STATUT ZWIĄZKU CECHÓW, odpowiadający nowym wymogom tak dla poszczególnych członków jak i cechów. Cena egzemplarza 0.30 zł.

STATUT KORPORACJI dla potrzeb korporacji i ich członków. Cena egzemplarza . . . . . . 0.40 zł.

PODRĘCZNIK DLA EGZAMINÓW CZELADNICZYCH w zawodzie szewckim. Cena egzempl. 1.00 zł.

Wszystkie powyższe wydawnictwa są w odpowiednim formacie kieszonkowym wykonane i stanowią część biblioteczki zawodowej i cechowej, którą niżej podpisana Spółdzielnia Wydawnicza tworzy. Przy przesyłce dolicza się koszta własne opakowania i wysyłki. Przy zaliczeniu koszta zaliczki. — Adresować należy:

Spółdzielnia Wydawn. Zjednoczenie
w Grudziądzu, ul. Mickiewicza 8.

21 czerwca ciągnienie

Polsk. Państw. Loterji Dobr.

½ losu zł. 4., ¼ los zł. 8.

Wygr. po 50.000, 15.000, 5.000 zł. itd.
Jednorazowe ciągnienie.

Wypłata wygranych w gotówce bez żadnych potrąceń. (4376

Kolektura Loterji Państw.
GRUDZIĄDZ, ul. Stara nr. 11.

Kąpielowe

Kostjumy 2.60 zł.
Czapki 1.90 „
Paski 2.60 „
Ręczniki 2.50 „
Pantofle, Prześcieradła

PŁACHTA
Grudziądz Stara 17/19.

Niebywała okazja!

Pierścionek damski
fason długi Markiza, z 3 ładnymi brylantami i diamentami cena . . . 270 zł.

Pierścionek brylantowy
½ karatowy, najładniejszy niebieski ogień 350 zł.

Nowy zegarek damski
złoty, ank. szwajcarski ze złotą, szeroką masywną bransoletką . . 120 zł.

Damski złoty zegarek
ank. nowy, na czarnej tasiemce . . . . . . 60 zł.

B. PAPIER
Grudziądz, Mickiewicza 21, I piętro.

Sprzedaże

Lekka
łódka tanio na sprzedaż Tusz. Grobla 54 part. (1406

Okazja!
Samochód marki „Chevrolet“, 5 osob. typ 1927 r. w bardzo dobrym stanie korzystn. na sprzedaż Wiadmomość Grudziądz, Toruńska 33. u p. Pycia. [1338

Rasowe króliki
do sprzedania: polskie gronastaje, angielskie czarne-podpalane, chinchille angora i białe belgijskie Rzezalniana 15, Grudziądz. (1400

Samochód
marki Hansa, korzystnie do sprzedania Frydrychowski, Chełmińska 56. Telefon 905. (1407

Motocykl
w dobrym stanie na sprzedaż. Wiadom. Jarzyński, Koszarowa 5. (1592

Kupna

Motocykl
do 4 PS. z biegami w dobr. stanie kupię natychm. Oferty z pod. ceny i marki do Adm. Gońca Nadw. nr. 4494.

Poszukuję
dobrze utrzymanego BUFETU do piwa z 1 lub 2 kranami Jan Lewandowski, Świecie, Klasztorna nr. 7/8. (4504

Mieszkania

Mieszkania
6—7 lub więcej pokoj. poszukuję. Zgłosz. do Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 1367.

Pokój
dobr. umebl. do wynajęcia Kwiatowa 9 part. 1. (1396

Wolne posady

Czeladnik
stolarski na fornierowane roboty i uczeń mogą się zgłosić Zakład stolarski, Lipowa 41. (4506

Uczciwy
chłopiec do pracy potrzebny od zaraz Skład Kolonjalny, Stara 15. (1408

Pomocników
malarskich przyjmie P. Marschler, Plac 23 Stycznia 18.

Poszukuję
od 15. 6. uczciwej dziewczyny do dzieci z dobremi świadectwami Szulcowa, Toruńska 7. (1382

Poszukuję
od 1. 7. kucharkę z dobremi świadectw. D. Witkowska, Plac 23 Stycznia 4/5. (4497

Uczciwa
dziewczyna do dzieci może się zgłosić (1345 Arndtowa, Koszarowa nr. 13.

Dziewczyna
do prac domowych potrzebna. Złgosz. z dobremi świadect. Ziętakowa, Tuszew. Grobla 24. (1403

Poszuk. posady

Ekspedjent
dekorator z branży bławatnej poszukuje posady. Oferty do Adm. Gońca Nadw. pod nr. 1402.

Różne

Pensjonatu
poszuk. uczeń VIII kl. Gimn. do września. Oferty z podaniem ceny proszę skierować do Adm. Gońca Nadw. nr. 1397.

Prawosławne nabożeństwo

odbędzie się
17 bm. o godz. 9 rano w Kaplicy Garnizonowej
(Koszary Jagiełły).

W. Czarnecka
Pracownia karbow., plisowanie, czyszczenie chemiczne, prasow. sztywnej bielizny. **Grudziądz, ul. Szewska 4.** (3030

Maszyny do szycia „Singera“
na 24 rat miesięcz. Kurs haftu i szycia bezpłatnie. (11
„SINGER“ Grudziądz
Pl. 23 Stycznia 27.

Zguby

Zgubiono
dowód osobisty, który unieważnia [1353 Marjan Michalczewski, Grudziądz, Sienkiewicza 25.

Zgubiony
wykaz osobisty, kart. myśliwską oraz kartę rowerową na nazwisko Józef Pałasz unieważniam. (1404

Zgubiono
papiery czeladnicze na nazwisko Leon Gościnny. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot takowych Biskupia, Koszary Czarneckiego, Blok II.

Ostrzenie brzytew, nożyć i maszynek do włosów, noży rzeźnickich itp. wyk. solidnie i tanio

„SANITARJA“ Grudziądz, J. Wybickiego 25.
Wytwornia protez wykonuje wszelkie aparaty ortopedyczne i protezy.

Urzędnikom i Wojskowym na raty

Okazyjna sprzedaż

nowej biżuterji, pierścionków brylantowych. rubinowych, szafirowych, aleksandrylowych i z prawdziwemi perłami, kolczyków, zegarków złotych, męskich i damskich, firmy Omega, Cyma, Watscha i obrączek ślubnych. Towary otrzymuję wprost z fabryk, ceny zaś ściśle kalkulowane, wobec czego o 30% tańsze jak w składach. Wszelkie reperacje szybko i tanio. **Kupuję brylanty, złoto, srebro i platynę, monety niemieckie i rosyjskie oraz łom złota i srebra**

B. PAPIER, GRUDZIĄDZ
PRACOWNIA JUBILERSKO-ZEGARMISTRZOW.
Mickiewicza 21. I. piętro. — przy poczcie.

Werki G. Bäckera 5 młotkowe bim-bam 145 zł

Tani i dobry towar, o 30% tańszy jak w składzie

Tani i dobry towar o 30% tańszy jak w składzie.

Ścisła kalkulacja i najkorzyst. źródło zakupu.

Psychografolog
czyta z oczu, twarzy, rąk i z kart, zakomunikuj miesiąc i rok urodzenia a otrzymasz szczegółową analizę charakteru. Przepowiada przyszłość i przeszłość. Przyjmuje do 1 lipca od godz. 8 rana do godz. 10 wieczorem w Hotelu Kellasa, Wybickiego.

Mieszkania
poszukuję 1 do 3 pokojowego z kuchnią lub próżny pokój z możliwością gotowania. Płacę czynsz według umowy i ew. remont. Zgł. do Adm. Gońca Nadw. pod nr. 999.

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Grudziądzu codzienny

„Goniec Nadwiślański“

na miesiąc lipiec za 2,86 zł. — III-ci kwartał 8,58 zł. opłat pocztowych.*)

Gońca odbierać będę przez pocztę, proszę dostarczyć pod poniższym adresem

Imię i nazwisko: ....

miejscowość: ....

ulica nr.: ....

*) Niestosowne skreślić.

Kwit pocztowy.

zł. .... gr. ....

tytułem przedpłaty codziennego

„Gońca Nadwiślańskiego“

za miesiąc lipiec — III-ci kwartał — odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

...................., d. .... 1928.

podpis urzędnika.

Goniec Nadwiślański wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt i kosztuje przy odbiorze w administracji 2,50 zł. miesięcznie, 7,50 zł. kwartalnie; przez pocztę lub u listonosza miesięcznie 2,86 zł., kwartalnie 8,58 zł., w opasce w Polsce 4,00 zł. miesięcznie, 9,48 zł. kwart.; zagranicą równowartość 4,75 zł. mies., 14,25 zł. kwartalnie. **Ogłoszenia** kosztują 12 groszy od wiersza milimetrowego jednołamowego na stronie ogłoszeniowej, wśród tekstu 50 groszy, przed tekstem 1,00 zł. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 15 groszy, każde dalsze 10 groszy. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Przy częstszem powtarzaniu ogłoszenia odpowiedni rabat. — Dla członków Spółdzielni osobny rabat. — Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Omyłki w ogłoszeniu nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia anonsu, jeżeli temsamem treść ogłoszenia nie jest zasadniczo zmieniona. — Redaktor: *Jan Zagierski.* Redaktor odpow. I. Sredzki w Grudziądzu. Redaktor przyjm. od g. 11—1. Rękopisów nie zastrz. redakcja nie zwraca. Nakł. własnym. Druk.: Zakł. Graf. W. Kulerskiego w Grudziądzu.